

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 161 (7398)

PONIEDZIAŁEK, 14 LIPCA 1975 r.

A B CENA 1 zł



Od lewej: amerykańscy astronauta T. Stafford, V. Brand, D. Slayton oraz kosmonauci radzieccy: W. Kubasow i A. Leonow, którzy wezmą udział we wspólnym locie „Sijuz-Apollo”. Fot. CAF

Wszystko gotowe do lotu „SOJUZ” - „APOLLO” po trajektorii odprężenia

MOSKWA (PAP). — Sprawodawcy PAP informują:

W południe w poniedziałek 11 bm. za pulpitem podmoskiewskiego ośrodka kontroli lotów kosmicznych zasiadzie pierwsza dyżurna zmiana specjalistów biorących udział w kierowaniu historycznym, radziecko-amerykańskim eksperymentem „SOJUZ”-„APOLLO”.

Oo Moskwy przybyła grupa konsultacyjna specjalistów amerykańskich, do Houston zaś — dzień wcześniej — podobna grupa radziecka. Na pulpitem w głównej sali ośrodka kontroli pojawiło się 5 różowych telefonów łączących dyżurnych z tłumaczami oraz 4 czerwone — do bezpośredniego kontaktu z Houston.

Podmoskiewski ośrodek kierowania lotami, z którego prowadzono m. in. w grudniu ub. roku lot „Sojuza 16”, mieści się w kompleksie nowoczesnych kilkupiętrowych gmachów. Jego główna sala przypomina luksusowe kino, tylko ekran jest nieporównanie większy. Widnieje na nim mapa świata w rzucie Merkatora (w projekcji prostokątnej) z nakreślonymi torami lotu „Sojuza” i „Apolla”, umiejscowieniem stacji obserwacyjnych ziemnych oraz specjalnych okrętów radzieckich i amerykańskich, strefami „widoczności” radiowej i strefą cienia. Dwa zielone trójkąty oznaczają miejsce połączenia się statków kosmicznych.

Na prawo od głównego ekranu znajdują się dwa mniejsze, na których można wyświetlać wszelkie informacje potrzebne całej zmianie operatorów. Na lewo — duża tablica świetlna ukazująca dane liczbowe o torze statków kosmicznych.

(dokończenie na str. 2)

WZNOWIENIE OBRAD KOMITETU KOORDYNACYJNEGO KBWE

GENEWA, HELSINKI (PAP). Komitet Koordynacyjny KBWE nie podjął sobotę — w związku ze stanowiskiem Malty — decyzji o ustaleniu daty spotkania na najwyższym szczeblu w Helsinkach. Komitet postanowił winowić obrady w poniedziałek 14 bm. w godzinach przedpołudniowych.

Niemniej w stolicy Finlandii rozpoczęto przygotowania techniczne do trzeciej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, rozpoczęto, je dla tego że większość uczestników KBWE zwróciła się do Finlandii w tej sprawie.

Ważnym elementem jest udział w konferencji i w tym celu w Helsinkach odbyły się w poniedziałek 14 bm. w godzinach przedpołudniowych. Niemniej w stolicy Finlandii rozpoczęto przygotowania techniczne do trzeciej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, rozpoczęto, je dla tego że większość uczestników KBWE zwróciła się do Finlandii w tej sprawie.

Obywatel ZDZISŁAW FLOREK z OLSZTYNA ul. Wojska Polskiego 9 przebywał na wybrzeżu w delegacji służbowej. Na jeden z kilku kupionych przez niego losów.

WIELKIEJ LOTERII FANTOWEJ „GŁOSU”

padła cenna wygrana:

samochód morki syrena

Wylosowano także ciągnik ursus (nazwisko szczęśliwego posiadacza losu ujawnimy jutro). Uczestnicy loterii stali się już posiadaczami wielu cennych wygranych: telewizorów, pojazdów mechanicznych, radiooborników, aparatów fotograficznych, sprzętu sportowego itd.

Pewna wygrana losów znajduje się jeszcze w kioskach „Ruchu”.

SZCZĘŚCIE SPRZYJA CZYTELNIKOM GŁOSU!



Od lewej: MAŁGORZATA OSTROWSKA — „Wot! P!er!ot!A-”, KRZYSZTOF KRAWCZYK — „Złoty Pierścionek”, JANA TUŁOWA (CSHS) — nagroda i n*Jlep>M wykon.*nik polski*j piosenki prztn wj fconawców zagranicznych. Fot. Jerzy Palan

DEPEZA DO PREZYDENTA FRANCJI

WARSZAWA (PAP). Z okazji świata narodowego Republiki Francuskiej przy padającego w dniu 14 bm. sekretarz KC PZPR EDWARD-GIEREK i przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI wystosowali depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Francuskiej — V*ALE, RYEGU GISCARD D'ESTAING.

James Callaghan przybył do Polski

GDAŃSK (PAP). Wczoraj Drzybł z wizyta oficjalna do Polski minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii JAMES CALLAGHAN z małżonką. Na gdańskim lotnisku w Rębiechowie udekorowanym flakami obu krajów, brytyjskiego gościa oraz towarzyszące mu osoby powitał minister spraw zagranicznych. STEFAN OLSZOWSKI.

Z lotniska minister James Callaghan i towarzyszącemu mu osobie udali się na zwiedzanie zabytków Gdańska.

Po zwiedzeniu zabytków Gdańska James Callaghan udał się w rodzinnych ośrodkach na Westerplatte. Pod pomnikiem Obrońcy Wybrzeża brytyjski gość złożył wiszankę kwiatów opasana szarfą w barwach narodowych Zjednoczonego Królestwa z napisem: „Ku czci polskim bohaterom”.

Zapoznał się on z Budową Portu Północnego i ro*wojem polskiej gospodarki morskiej.

Po PPH Jdniu min. Callaghan przybył do Warszawy, gdzie w poniedziałek rot-

poczną się rozmowy polsko-brytyjskie.



JAMES CALLAGHAN (68 lat) wywodzi się z rodziny marynarskiej; wcześniej rozpoczął pracę zawodową. W czasie II wojny światowej zgłosił się ochotniczo do służby w brytyjskiej marynarce wojennej. Od młodości związany z ruchem labourystowskim.

Karierę polityczną rozpoczyna no wojnie. W 1945 r. zostaje wybrany deputowanym do Izby Gmin. Przechodzi poszczególne szczeble kariery partyjnej i rządowej, by w pierwszym rządzie premiera Wilsona (1964—1970) wejść w skład gabinetu jako kanclerz skarbu, a następnie minister spraw wewnętrznych.

Po powrocie do władzy labourystów w marcu ub.r. objął w obecnym gabinecie Wilsona stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Tu Festiwal Piosenki Żołnierskiej

Spotkamy się w Kołobrzegu za rok

KOŁOBRZEG. Prawie pięć godzin trwał finałowy koncert tegorocznego Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg-75”. Prócz solistów na estradzie oraz Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi, która im towarzyszyła — w programie wzięła udział także... publiczność, która nie tylko była brawo i domagała się bisów lecz także śpiewała refreny. Taki słoneczny i rozśpiewany był cały tegoroczny Festiwal kołobrzegi.

Jurorzy pod kierownictwem prof. Tadeusza Maklakiewicza przyznali nagra-

dy i wyróżnienia Piosenkom premierowym, polskim i zagranicznym uczestnikom Festiwalu amatorom, aranżerom.

Złoty Pierścionek oraz nagrodę ministra obrony narodowej w kategorii piosenek marszowych zdobyli kompozytor Jacek Szczygieł, autor tekstu Jerzy Bekker i wykonawcą Krzysztof Krawczyk za piosenkę „Czum dla wojska jest piosenka”. Srebrny Pierścionek i nagrodę Komitetu do Spraw Rsdia i Telewizji — Adam Skorupka Stefan Mrowiński i „Tru-

badurzy” za piosenkę „20 nierz lubi śmieć”.

W grupie piosenek estradowych Złoty Pierścionek i nagrodę ministra obrony narodowej otrzymał Emilowi Sojce, Krystynie Pac-Gaiewskiej oraz Teresie Tutinas za piosenkę „Rosła w boru”. Srebrny Pierścionek i nagrodę wojewody koszalińskiego przyznano natomiast, twórcom piosenki „W taki świt” J. A. Markowi M, Z. Bordo-wiezowi oraz wykonawcy Krzysztofowi Cwynarowi.

Nagroda seneoialna redakcji „Panorama Północy” orzy (dokończenie na str. 3)



Od pigitka do paniedziałai

K R A J

A Z OKAZJI święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej ambasador tego kraju w Polsce Jambalyn Banzar, wydał w piątek przyjęcie w Warszawie. Obecny był Henryk Jabłoński. Przybyli również Franciszek Szlachcic, członek Rady Państwa, przedstawiciele kierownictwa MSZ i innych resortów, reprezentanci świata nauki i kultury, dziennikarze.

A Z REWIZYTA do Polski przybyła delegacja burmistrzów miast amerykańskich. W czasie pobytu w naszym kraju burmistrzowie amerykańscy poza Warszawą odwiedzą Gdańsk, Katowice, Kraków, Wrocław i Zakopane.

A WE WROCŁAWIU rozpoczęło się w sobotę „Spotkanie polonijne 1975”. Jego organizatorami są Towarzystwo „Polonia” i ZBOWID. Spotkanie, w którym uczestniczą przedstawiciele z 16 krajów całego świata rozpoczęło się dwudniową konferencją popularyzacyjną. Głównym tematem tej konferencji jest udział Polski i Polaków w zwycięstwie nad faszyzmem.

A W AKADEMII Sztapu Generalnego w Warszawie odbyła się promocja absolwentów. Nasze wojsko otrzymało kolejny zastęp wysoko kwalifikowanych kadr dowódczych i dowódczo-sztabowych.

A ZGODNIE z tegorocznym planem szkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, przeprowadzone zostało na terenie Śląskiego OW kilkudniowe ćwiczenie wojsk z udziałem wydzielonych jednostek Czechosłowackiej Armii Ludowej. Ważniejsze fragmenty ćwiczenia obserwowali ministrowie obrony narodowej PRL i CSRS — Wojciech Jaruzelski i Martin Džur.

A Z OKAZJI święta narodowego Republiki Irackiej, przypadającego w dniu 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depezę gratulacyjną do prezydenta republiki Ahmeda Hassana al-Bakra

A W WARSZAWIE zakończyła się „Panorama trzydziestolecia Ziemi Lubuskiej”, ostatnia impreza trwająca już kilkanaście miesięcy prezentacji wielkiego dorobku kulturalnego poszczególnych regionów. Akordem zamykającym „Panoramę” były występy zespołów folklorystycznych i estradowych w kilku parkach stolicy.

S W I A T

A DEKRETEM Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, radziecka agencja prasowa TASS została odznaczona w piątek Orderem Rewolucji Październikowej.

A PREZYDENT USA, Gerald Ford, przesłał do przewodniczącego trzech komisji Kongresu list, w którym wskazuje na konieczność rychłego przeanalizowania ustawy handlowej z 1974 r., która — jak wiadomo — zawiera dyskryminacyjne decyzje w stosunku do ZSRR. Prezydent Ford podkreśla w liście, iż konieczne jest skorygowanie ustawy oraz informuje o zamiarze przedstawienia Kongresowi projektu tych zmian.

A PREMIER W. Brytanii, Harold Wilson przedstawił w piątek w Izbie Gmin opracowany przez jego rząd program walki z inflacją. Antyinflacyjne posunięcia rządu brytyjskiego przewidują przede wszystkim ograniczenie wzrostu płac w ciągu następnych 12 miesięcy. Związki zawodowe i lewicowe skrzydło Partii Pracy potępiły antyinflacyjny program rządu.

A W ROSTOCKU zakończył się Tydzień Bałtyku, w którego obchodach uczestniczyły delegacje z państw nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii.

A W PIĄTEK 11 lipca został wystrzelony w Związku Radzieckim nowy sputnik „METEOR-2”. Ma on ulepszoną aparaturę pokładową przeznaczoną do otrzymywania informacji meteorologicznych i informacji o promieniowaniu okołozemskiej przestrzeni kosmicznej.

A CAŁA MONGOLIA obchodziła w piątek 54 rocznicę zwycięstwa rewolucji. Na centralnym placu w Ułan Bator odbyła się defilada żołnierzy garnizonu stołecznego oraz wielka manifestacja ludzi pracy i defilada sportowa.

A W REPUBLICIE Wysp Zielonego Przylądka, która proklamowała swą niepodległość 5 lipca br., sformowany został pierwszy rząd. Na jego czele stoi premier Pedro Pires. W skład rządu zatwierdzonego przez prezydenta republiki Aristidesa Pereirę wchodzi 9 ministrów — w większości wybitnych działaczy Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka.

A POKAZ radzieckiego filmu, „Czerwone Jabłko” i włoskiego „Tak się kochaliśmy” zainaugurował na IX Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie konkurs pełnometrażowych filmów fabularnych. W konkursie tym przedstawi się filmy z 35 krajów. Łącznie podczas festiwalu wyświetlonych zostanie 360 filmów w tym 180 fabularnych.

A ZNANY radziecki pisarz, Michaił Szolochow, otrzymał międzynarodową nagrodę pokoju w dziedzinie kultury. Nagroda została mu przyznana przez Prezydium Światowej Rady Pokoju za wybitny wkład w umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami. Posiedzenie Prezydium SRP odbyło się w maju br. w Sztokholmie.

A WYKŁADOWCA brytyjski, Denis Hills, skazany nie dawno przez sąd w Ugandzie na karę śmierci został zwolniony.

Według zgodnej oceny zachodnich agencji informacyjnych, rozwiązanie sprawy Hillsa stało się możliwe dzięki mediacji prezydenta Zairu.

A SPECJALNE irlandzkie jednostki bezpieczeństwa aresztowały w Dublinie szefa sztabu tzw. skrzydła Tymczasowych Podziemnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej 38-letniego Davida o'Connella. Agencje zachodnie przypuszczają, że udana akcja irlandzkich sił bezpieczeństwa jest wynikiem donosu.

A KOSMONAUCI radzieccy Piotr KHMUK i Witalij SLEWASTJANOW zakończyli w sobotę siódmy tydzień lotu kosmicznego. W tym dniu załoga stacji „Salut-4” zakończyła kolejny cykl badania Słońca.

Wszystko gotowe do lotu „Sojuz - Apollo”

(dokończenie z str. 1)

Radziecki kierownik lotu „Sojuz-Apollo” kosmonauta Aleksiej Jelisiejew poinformował dziennikarzy zwiedzających ośrodek, że podczas trwania lotu w sali tej przebywa ok. 25-30 specjalistów. Obserwują oni funkcjonowanie różnych systemów statku oraz stan zdrowia załogi. Tu również znajdują się miejsca dla kierownictwa lotu, które podejmuje kluczowe decyzje. W razie potrzeby, każdy ze specjalistów siedzących przed czterema monitorami (jeden z monitorów służy do prowadzenia konwersacji ze znajdującymi się piętro niżej komputerami) może bezpośrednio kontaktować się z odpowiadającym jego dziedzinie zespołem z grupy wsparcia. Łącznie na jednej zmianie, która w przypadku lotu „Sojuz-Apollo” będzie trwać po 12 godzin, pracuje 150 osób.

Wszystko jest gotowe do podjęcia pracy — stwierdził A. Jelisiejew.

Podczas wieczornej konferencji prasowej w Moskwie, kierownik biura prasowego lotu „Sojuz-Apollo” stojący na czele wydziału prasy radzieckiego MSZ, Wsiewołod Sofiński poinformował dziennikarzy, iż w sobotę na kosmodromie Baj

konur dokonano połączenia części czolowej rakiety ze statkiem „Sojuz” oraz sprawdzono instalacje elfartryczne.

W przeglądzie technicznym brali udział: dowódca statku i inżynier pokładowy pierwszej załogi pierwszego „Sojuza” Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow. Większą część dnia spędzili oni na zapoznawaniu się z dokumentami pokładowymi. Okręty badawczo-łącznościowe Akademii Nauk ZSRR „Kosmonawt Jurij Gagarin” i „Akademik Siergiej Korolow” zajęły wyznaczone pozycje na Atlantyku.

Część moskiewskiej konferencji prasowej była transmitowana za pośrednictwem telewizji do Houston. W podobny sposób akredytowani w Moskwie dziennikarze, obsługujący historyczny lot, mogli uprzednio obejrzyć konferencję prasową przeprowadzoną w ośrodku amerykańskim.

Niedzielę poświęcono na dalszy przegląd instalacji elektrycznej rakiety nośnej „Sojuza”, badania lekarskie kosmonautów oraz prace nad dokumentami pokładowymi. 13 bm. na drugiej wyrzutni w Bajkonurze stanęła gotowa do startu rakietą z drugim „Sojuzem”.

NAPIĘTA SYTUACJA POLITYCZNA W PORTUGALII

Ministrowie Partii Socjalistycznej podali się do dymisji

LIZBONA (PAP). W piątek nad ranem Portugalska Partia Socjalistyczna oznajmiła, że występuje z rządu koalicyjnego. Decyzja ta nastąpiła po odrzuceniu przez socjalistów uchwał Zgromadzenia Ruchu Sił Zbrojnych z 8 lipca br. w sprawie struktury, zadań i uprawnień komisji i zgro madzeń ludowych. Przeciwko uchwałom MFA wypowiedziała się także Partia Ludowo-Demokratyczna.

XgencJ* pra>ow* zwraca ją uwagę, że Partia Socjalistyczna ogłosiła swą drastyczną decyzję po wielkiej manifestacji ludowej, która odbyła się w czwartek wieczorem w Lizbonie na znak aprobaty dla ostatnich uchwał Rady Rewolucyjnej i Zgromadzenia MFA. W przemówieniu do uczestników manifestacji premier Vaseo Goncalves odrzucił zarzuty wysuwane przez elementy reakcyjne, jakoby władze wojskowe chciały ograniczyć swobodę działania partii politycznych.

W ogłoszonym komunikacie Partia Socjalistyczna podała że występuje z rządu na znak protestu przeciwko decyzji Najwyższej Rady Rewolucyjnej o utworzeniu komisji administracyjnej, która ma zarządzać gazetą „Re publica”. Gazeta ta, która była wydawana przez Partię Socjalistyczną, nie ukazywała się od jakiegoś czasu na skutek konfliktu między częścią pracowników drukarni i redakcji a kierownictwem partii.

Portugalska Rada Rewolucyjna postanowiła przyjąć dymisję ministrów reprezentujących Partię Socjalistyczną w rządzie Portugalii. Ich

miejsca w Radzie Ministrów zajmą działacze, którzy zostaną mianowani w najbliższym czasie.

Premier Portugalii, gen Vasco Goncalves przeprowadził w sobotę rozmowy z wieloma działaczami politycznymi, a m. in. z ministrami bez teki: Alvaro Cunhałem (Partia Komunistyczna) i Pereirą de Moura (Ruch Demokratyczny) oraz z ministrem spraw społecznych Jorge Carvalhosa Bongesem (Partia Ludowo-Demokratyczna). Jak pisała agencja AFP, obserwatorzy przypuszczali, że premier rozpocznie w niedzielę konsultację w celu sformowania nowego rządu.

Gen. Vasco Goncalves odwołał swoją podróż zagraniczną w związku z napiętą sytuacją polityczną w kraju spowodowaną wystąpieniem przedstawicieli Partii Socjalistycznej z rządu tymczasowego. Wiadomość tę podały źródła oficjalne w Lizbonie.

W związku z sytuacją w Portugalii rozeszły się pogłoski, że postawiono w stan pogotowia siły zbrojne. Wiadomość ta przekazana przez

agencja Reutersa, została szybko zdementowana przez władze portugalskie, które wyjaśniły iż żołnierze otrzymali jedynie rozkaz pozostania w koszarach.

Komisja Polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej potępiła w oświadczeniu decyzję Sekretariatu Partii Socjalistycznej o wystąpieniu jej przedstawicieli z rządu i stwierdziła, że krok ten może doprowadzić do poważnych konsekwencji.

Podkreśliwszy, że działalność Partii Socjalistycznej zmierzała do wywołania reformy w MFA- i do utworzenia nowej koalicji rządowej PPK zwraca uwagę członków Partii Socjalistycznej na wielką odpowiedzialność jej przywódców, którzy wciąż gają to ugrupowanie na drogę awanturniczej polityki.

Portugalska Partia Komunistyczna stanowczo odrzuca oszczerce zarzuty, jako by dążyła do „przejęcia władzy w kraju”. PPK nadal zdecydowanie broni budowy demokratycznej Portugalii, w której byłyby zagwarantowane swobody demokratyczne i dokonane głębokie przeobrażenia gospodarczo-społeczne.

PO PRZYJAZNYCH ROZMOWACH Z K15SINGEREM A. GROMYKO POWRÓCIŁ DO MOSKWY

MOSKWA, LONDYN, BONN (PAP). W sobotę powrócił z Genewy do Moskwy minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andrej Gromyko, który przeprowadził w dniach 10-11 bm. rozmowy z sekretarzem stanu USA Henry Kissingerem. W toku spotkania kontynuowano wymianę poglądów na temat stosunków dwustronnych między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR oraz poruszono problemy międzynarodowe. Obaj mężowie stanu poświęcili szczególną uwagę kwestiom związanym z opracowaniem nowego długofalowego układu w sprawie dalszego ograniczenia strategii nych zbrojeń ofensywnych, na podstawie porozumienia osiągniętego między sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem, a prezydentem USA Geraldem Fordem podczas spotkania we Władystoku w listopadzie ub. roku.

Spośród problemów międzynarodowych interesujących obie strony omówiono m. in. szczegółowo sprawy dotyczące przeprowadzenia końcowego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na najwyższym szczeblu w Helsinkach. Kontynuowano także wymianę poglądów na problemy związane z osiągnięciem sprawiedliwego i trwałego, pokojowego uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz na temat wznowienia prac genewskiej konferencji pokojowej.

Rozmowy przebiegały w przyjaznej atmosferze.

Nowe państwo

LIZBONA (PAP). W sobotę w Sao Tome odbyła się uroczystość proklamowania nowego, niepodległego państwa — Wysp Świętego Tomasza i Książęcej. Ta była posiadłość kolonialna Portugalii znajduje się w Zatoce Gwinejskiej u zachodnich wybrzeży Afryki środkowej.

Pierwszym prezydentem nowego państwa został 65-letni Manuel Pinto de Costa.

Znów krwawe starcia w Angoli

LIZBONA (PAP). Jak oświadczył wysoki komisarz Portugalii w Angoli, stolica tego kraju — Luanda jest od kilku dni widownią ostrych walk między rywalizującymi ze sobą organizacjami — Narodowym Frontem Wyzwolenia Angol (FNL) i Ludowym Ruchem Wyzwolenia Angoli (MPLA). W wyniku starć zginęło ponad 200 osób.

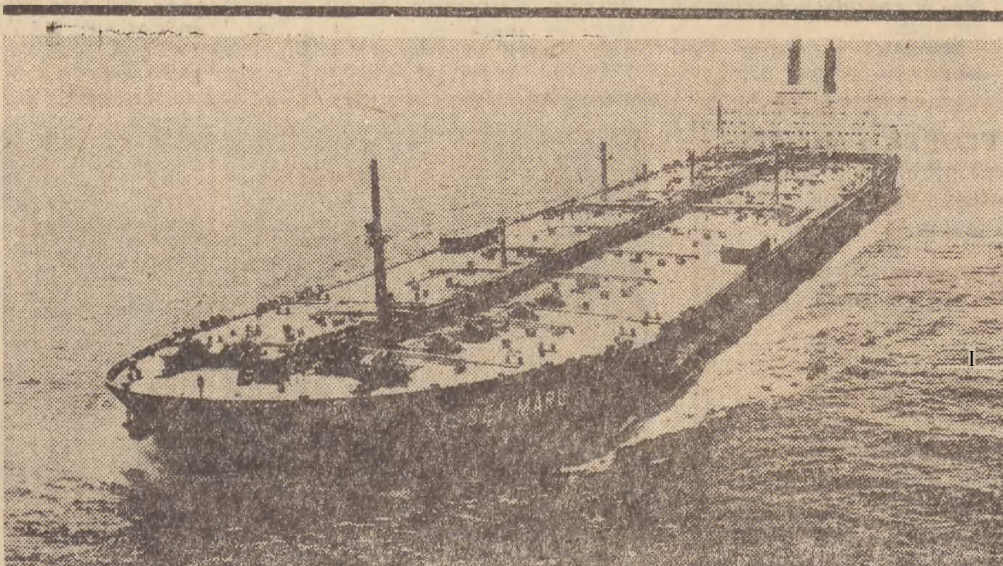
Przed trzema tygodniami Narodowy Front Wyzwolenia Angoli, Ludowy Ruch wyzwolenia Angoli oraz trzecia organizacja ruchu narodowowyzwoleńczego UNITA podpisały porozumienie, na mocy którego zobowiązały się nie używać siły w rozwiązywaniu swych sporów.

NALOT NA LIBAN

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa powołując się na nieoficjalne informacje ze stolicy Libanu Bejrutu, podaje, że w niedzielę, 13 bm. o godzinie 14 czasu miejscowego izraelski samolot odrzutowy ostrzelał raketami obóz uchodźców palestyńskich w Ail al-Helwa w Libanie południowym.

Śmierć wiceministra RFN

BONN (PAP). Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych RFN zakomunikował w Bonn, że sekretarz stanu w tym ministerstwie Hans-Georg Sachs poniósł tragiczną śmierć w czasie wycieczki górskiej na terenie Karyntii. 64-letni Sachs stanowiąc sekretarza stanu w RNF, pierwszy raz zagranicznych zajmował od 1873 r. Poprzednio od 1965 r. pełnił funkcję przedstawiciela RFN w EWG.



W stoczni Kure w Japonii zakończono budowę największego tankowca świata, „Nissel Maru”. Nośność tej gigantycznej jednostki będzie na trasie Japonia — Zatoka Perska, wynosi blisko 485 000

ton. Oto kilka dalszych danych technicznych: długość 379 m, szerokość 62 m, szybkość 14,3 węzła, tonaż brutto 238.500 ton. Załoga liczyć będzie tylko 45 osób. Fot. CAF—JPS



^różnienie Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Kołobrzegu uzyskało trio żeńskie Śląskiego Okręgu Wojskowego. FOT. JERZY PATAN

Spotkamy się za rok w Kołobrzegu

(dokończenie ze str. 1)

Padła Reginie Pisarek a na Środa redakcji „Żołnierza Polskiego” i nagroda dziennikarzy akredytowanych na Festiwalu — Józefowi Nowakowi.

W konkursie na najlepszą wykonawcę amatora triumfowała Małgorzata Ostrowska ze Szczecinka. Zdobyła ona Złoty Pierścień i nagrodę WRZZ w Koszalinie. Wśród zespołów amatorskich najlepsi byli „Iker *1”, zespół ze Świdnika (Złoty Pierścień i nagroda CRZZ).

Trzy równorzędne nagrody dla wykonawców zagranicznych przypadły Janie Culowej z Czechosłowacji, Angełowi Todorowowi z Bułgarii i Hubri-chowi Volkerowi z NRD.

W niedzielę przed południem tłumy publiczności obserwowały przemarsz śpiewających kompanii z różnych rodzajów wojsk i okręgów wojskowych. Poziom był niezwykle wyrównany, jury konkursu zdecydowało, że pierwszą nagrodą przypadnie pododdziałowi Śląskiego Okręgu Wojskowego pod dowództwem por. Tadeusza

WardaszSa a 3wie drugie pododdziałom Pomorskiego Okręgu Wojskowego i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Udał się tegoroczny Festiwal kołobrzegi. Nowości programowe jak ograniczenie prezentacji nowych piosenek do jednego koncertu, wiele imprez towarzyszących udziałem zawodowych wojskowych zespołów estradowych, bardzo wysoki poziom zaprezentowany przez amatorów sprawiły, że była to niezwykle atrakcyjna, ciekawa impreza. Spotkamy się w Kołobrzegu za rok. Będzie to już dziesiąty, jubileuszowy festiwal, (sten)

PROKURATOR ŻĄDA KARY ŚMIERCI DLA MORDERCY 14 KOBIET

KATOWICE (PAP). Prokurator Józef Gurgul zakończył swe wystąpienie oskarżycielskie w procesie Przeciwno Zdzisławowi Marchwickiemu oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet z motywów seksualnych. Prokurator zażądał wymierzenia Z. Marchwickiemu kary śmierci za każde z 14 dokonanych przez niego zabójstw. kary śmierci za wyjątkowo bestialskie użycie siły i pozbawienia życia Zofii W. kary 25 lat pozbawienia wolności za każde z pięciu użyciów siły i pozbawienia wolności i 30 tys. zł grzywoty za kradzież mienia społecznego 4 lata — za fizyczne i moralne znęcanie się nad najbliższą rodziną — odcznie kary śmierci z pozbawieniem obywatelskich Praw publicznych na zawsze.

Jako pierwszy obrońców zabrał następnie głos adwokat Józef Kokoszka, broniący z urzędu współoskarżonego w tym procesie Zdzisława Flaka.

KONKURS NA PLAKAT VII ZJAZDU PARTII

WARSZAWA (PAP). Krajowa Agencja Wydawnicza Organizowała konkurs zamierzający na plakat z okazji ubliżającego się VII Zjazdu PZPR.

Do udziału zostali zaproszeni najwybitniejsi polscy Plakaciści starszego i młodego pokolenia.

Jury konkursu, rozpatrzyło 18 nadesłanych projektów i przyznało 3 równorzędne nagrody: Jarosławowi Jasińskiemu z Warszawy, Sławomirowi Lewczukowi z Krakowa. Włodzimierzowi Schmidtowi z Poznania.

Pomnik B. Prusa stanie na Krakowskim Przedmieściu

WARSZAWA (PAP). Lekko pochylona postać, zmrużone za okularami oczy, meodłęcz na laseczka. Takim będzie Bolesław Prus według wyobrażenia artystów: rzeźbiarki Anny Kamińskiej-Lapińskiej oraz architekta Zygmunta Jasionowskiego, a chyba i wszystkich czytelników „Lalki”.

Postać najbardziej warszawskiego z polskich pisarzy odlana w brązie, stanie przy Krakowskim Przedmieściu nie opodal wylotu ul. Karowej. Tędy wiodła trasa spacerów pisarza; tak właśnie przedstawiony

zostanie w rzeźbie: jako jeden z przechodniów warszawskiej ulicy. Każdemu bliski, spotykany codziennie.

Ukończony jest już model pomnika wykonany w glinie, którego projekt uzyskał I nagrodę w konkursie. Powołano przy Stołecznym Komitecie FJN społeczny komitet budowy, na którego czele stanął prezes Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP Lesław Bartelski.

Przewiduje się, że pomnik Bolesława Prusa stanie na Krakowskim Przedmieściu w początkach przyszłego roku.

W KOLEJCE DO SAMOLOTU

KOSZALIN. W sezonie urlopowym PLL „Lot” przewożą także szczyt przewozowy, zwłaszcza na trasach wiodących do uczęszczanych wczasowisk. I chociaż FWP zróżnicował terminy rozpoczęcia turnusów wczasowych w domach wypoczynkowych, to jednak w niektóre dni miesiąca nadal bardzo trudno uzyskać miejsce w samolocie. Najdłuższe kolejki i wielu zawiedzionych jest zwykle 1, 2, 14, 15, 16, 28, 29, 30 dnia miesiąca. Tak przynajmniej sytuacja wygląda w Koszalinie.

Jak nas poinformowano w

Komunikat Centrali ZUS

Centrala ZUS zawiadamia, iż z dniem 14 lipca (poniedziałek) przenosi swą siedzibę do nowego gmachu przy ul. Czerniakowskiej 16 (róg Wolickiej), kod pocztowy 00-701.

W związku z tym ulegają również zmianie numery telefonów. Prezes Centrali ZUS — 40-02-22, wiceprezesi — 40-03-42 i 40-04-21, przewodniczący Rady Nadzorczej — 40-05-91, dyrektor działu finansowego — 40-07-22, dyrektor działu emerytur i rent — 40-08-32, dyrektor działu zasiłków — 40-09-22, dyrektor działu orzecznictwa inwalidzkiego — 40-12-51, dyrektor sekretariatu prezesa — 40-13-62.

Podziękowanie za dobrą robotę

CZŁUCHÓW. Załogę, Człuchowskiego Przedsiębiorstwa Rolniczo-Przemysłowego otrzymała list od prezesa Rady Ministrów, PIOTRA JAROSZEWICZA, w którym czytamy:

„Serdecznie dziękuję za przesłany mi meldunek o pełnej realizacji przez waszą załogę zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ponadplanowe dostawy żywności i mleka oraz znaczne zwiększenie pogłowia zwierząt gospodarskich, jak też pełna realizacja czynów społecznych są wykładnią ambitnej i przyrzecznej postawy waszej załogi. Przyczyniacie się w ten sposób do oolepszenia zaopatrzenia ludności w artykuły rolno-spożywcze oraz dajecie konkretny dowód poparcia polityki naszej partii, konsekwentnie zmierzającej do poprawy bytu całego społeczeństwa. Serdecznie dziękuję wam za rzetelną i wydajną pracę oraz życzę wszystkim pracownikom waszego przedsiębiorstwa dalszych sukcesów zawodowych i pomyślności w życiu osobistym.”

Meldując o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu PZPR Człuchowskie Przedsiębiorstwo Rolniczo-Przemysłowe poinformowało premiera, że zwiększono ogółem produkcję o 1200 szt., trzody chlewnej o 3100 sztuk, owiec o 200 sztuk. Ponadto w ramach czynów społecznych wyremontowano trzódki dojzadowe, wykonano ogrodzenia ogródków pracowniczych, wybudowano plac gier i zabaw dla dzieci, wyremontowano boisko sportowe.

Załoga Człuchowskiego Przedsiębiorstwa Rolniczo-Przemysłowego — jak powiedział nam dyrektor Bronisław Jużków — odczuwa wielką satysfakcję. Na najbliższym posiedzeniu KSR załoga zamierza zgłosić dodatkowe zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii. (pak)

„Pojezierze” wykonało pięciolatkę

SZCZECINEK. Szczecince Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojezierze” zameldowało o przedterminowym wykonaniu zadań bieżącej 5-letniej. Działające na terenie Szczecinka, Człuchowa i Miastka „Pojezierze” wykonało w okresie 53 miesięcy produkcję globalną wartości 674 mln zł. Do końca roku wykona jeszcze dodatkowo produkcję globalną wartości 116 mln zł.

Z nadwyżką zrealizowało także zadania planowe w budownictwie mieszkaniowym przekraczając do użytku 120,7 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Dodatkowo odda jeszcze w br. 10 tys. m kw.

„Pojezierze” nie zaspokaja wszystkich potrzeb terenu na którym działa. Kolejka oczekujących na mieszkania jest jeszcze długa, nie mogą doczekać się też realizacji niektóre pilne inwestycje budownictwa ogólnego, usługowego itp. Dopiero w przyszłej 5-letniej przedsiębiorstwo to, wyróżniające się sprawnością działania i najlepszymi efektami ekonomicznymi, rozbuduje własne zaplecze produkcyjno-usługowe. Po ich uruchomieniu będzie mogło skutecznie realizować potrzeby społeczeństwa i gospodarki. (wi)

HANDEL W ŚWIĄTECZNE DNI LIPCOWE

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego i Usług zapadły decyzje w sprawie godzin otwarcia sklepów w okresie nadchodzących świątecznych dni lipcowych.

W piątek 18 i sobotę 19 bm. sklepy spożywcze będą czynne do godz. 20. W niedzielę 20 bm rano otwarte będą dyżurne sklepy spożywcze, podobnie jak w każdą niedzielę.

W poniedziałek, 21 lipca ma być czynna przez 6 godzin cała sieć sklepów z artykułami żywnościowymi, tj. placówki ogólnospożywcze, mleczarskie, warzywno-owocowe i mięsne. Przedsiębiorstwa handlowe mogą wyłączać z poniedziałkowej sprzedaży tylko małe punkty o jednosobowym personelu.

22 lipca otwarte będą sklepy dyżurujące.

Domy towarowe i inne punkty sprzedaży artykułów przemysłowych będą w dniach 20—22 lipca zamknięte.

„Noc cudów” w Barbakanie

KRAKÓW (PAP). W Krakowie otwarto oryginalny letni teatr pod gołym niebem. W pięknej scenarii zabytkowego średniowiecznego Barbakanu przez cały lipiec wystawiany jest spektakl „Noc cudów”. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w inscenizacji Zofii Mikulskiej i wykonaniu aktorów miejscowych teatrów „Noc cudów” w Barbakanie cieszy się dużym zainteresowaniem krakowian oraz licznych turystów krajowych i zagranicznych.

JUNACZKI
GRYF
7 - 12 - 14
18 - 22 - 26
DODATKOWA 1
DRUGIE LOSOWANIE
2 - 15 - 16
17 - 21 - 28
DODATKOWA 19

JUNACZKI Z CHORZÓWA NAD MORZEM



Na mocy porozumienia między kołobrzeskimi WSS „Społem” a Zespołem Szkół Zawodowych nr 4 w Chorzowie przebywają w Kołobrzegu w ramach OHP dziewczęta z Technikum Gastronomicznego z Chorzowa. Pracują one w restauracjach WSS. Na jednym turnusie przebywa 40 osób pod opieką komendantek: (w „cywilu” nauczyciele ZSZ) Barbary Sosin i Krystyny Zarzyckiej z Chorzowa. Dziewczęta pracują co drugi dzień, mieszkają w kwaterach prywatnych i są na pełnym utrzymaniu WSS. Za całomiesięczny pobyt otrzymują 1.500 zł wynagrodzenia. Wolny czas spędzają w klubie młodzieżowym WSS i nad morzem.

Kierownicy lokali gastronomicznych, w których pracują dziewczęta, bardzo chwala sobie tę pomoc, Junaczki pracują i jednocześnie odbywają praktykę.

Trzeba zaznaczyć, że również w ubiegłym roku dziewczęta z OHP pracowały w WSS „Społem” w Kołobrzegu. A że pracowały dobrze, zaproszono je i w tym roku.

Na zdjęciu: Grażyna, Gabrysia, Teresa, Małgosia i Basia pracują pod kierunkiem — kierowniczką restauracji „Fregata” — Wandy Kwiatkowskiej będącej zarazem opiekunką grupy junaczek z Chorzowa. Pomagają przy produkcji garmażerki.

Pech, przypadek czy logiczne następstwo?

Mieszkańcy Kołobrzegu w ubiegły poniedziałek stwierdzili, że nie mają gazu, woda z kranów zaś leci ledwo, ledwo. We wtorek rano, kto miał pełny syfon, ten się mógł ogolić. Przynajmniej niektórzy tak uczynili. Mało kto wiedział natomiast, że nastąpiła również awaria w mleczarni.

WSZYSTKO ZACZEŁO SIĘ od gazowni. W nocy z niedzieli na poniedziałek pękła obudowa druchawy podającej powietrze do pieców, skrzywił się wał i trzeba było wyłączyć z eksploatacji. W konsekwencji spadła temperatura w piecach i co się z tym wiąże, zimalała ilość i jakość gazu przekazywanego odbiorcom. Nie było innego wyjścia jak zastąpić gaz węglowy propanem, po który wysłano natychmiast cysterny do Słupska i Szczecina. Propan jest jednak wysoko kaloryczny i trzeba było go rozcieńczyć powietrzem. W przeciwnym przypadku należałoby przestawiać palniki u każdego z odbiorców. Wybrano mniejsze zło w tej sytuacji.

Awaria nastąpiła w czasie trwania remontu jednego z pieców. Pracujące w gazowni piece i dmuchawy są za granicznego pochodzenia. Na szczęście była taka dmuchawa w Koszalinie. Waży jednak 1,5 tony. Demontaż zepsutej, montaż nowej pochłonęły pracownikom gazowni 18 godzin. Skończyli z wtorku na środę o drugiej w nocy. Następnie 24 godziny pełnili jeszcze nieprzerwany dyżur, ot, na wszelki przypadek.

Kiedy w poniedziałek przed południem pracownicy gazowni przystępowali po wstępnych przygotowaniach do demontażu zepsutej dmuchawy spalił się kabel zasilający mleczarnię. W tym przypadku nie było wielkiego zaskoczenia, kołobrzaska mleczarnia została wyposażona niedawno w nowe urządzenia pobierające dodatkowo 50 kWh. W maju położono w ziemi nowy przewód elektryczny o większym przekroju. Nie został jednak podłączony, gdyż nie dysponowano szczęścioma przełącznikami. Złożono wcześniej zamówienie gdzie trzeba, ale czas oczekiwania wynosi rok.

Awaria groziła katastrofą

W mleczarni w Gościnie można przygotować mleko, maślanek, śmietanę, ale butelkować tylko w Kołobrzegu — mówi prezes mleczarni Tadeusz Opiela. — Na szczęście energetycy podłączyli nas „na ostro” jak to oni nazywają i po upływie półtorej godziny mieliśmy znowu prąd. Była to jednak prowizorka, mogliśmy pracować na jedną trzecią mocy.

26 KWIETNIA miało zostać oddane do użytku **Know, ujęcie wody dla Kołobrzegu.** Inwestycja nie została jednak zakończona w przewidzianym czasie. Główny wykonawca, poznańska „Hydrobudowa 9” nie tylko nie skończył w terminie swoich prac, ale także nie oddał na czas placu budowy drugiemu wykonawcy, KPRB w Kołobrzegu, które miało podbudować pomieszczenia dla obsługi nowego ujęcia i kilku innych budynków oraz ogrodzić teren zgodnie z wymogami. Toczono natomiast spory w arbitrażu a czas płynął. Spór wygrało KPRB, jednak w odpowiednim momencie zabrakło na terenie ujęcia człowieka z obsługi, który by nacisnął guzik. Incydent jeden z wielu, które razem wzięte zaważyły na wielu sprawach.

Tymczasem zaczął się sezon. Do Kołobrzegu, liczącego 32 tys. stałych mieszkańców, zjechało sto tysięcy, a może więcej gości. Od ubiegłego sezonu oddano do użytku dom CRZZ „Bałtyk”, kilkanaście budynków mieszkalnych. Do tego upały. Z wodą było coraz gorzej. — W tej sytuacji zdecydowaliśmy się podłączyć nowe ujęcie, mimo braku obiektów towarzyszących — mówi zastępca naczelnika miasta, W. Serwach.

W poniedziałek o godz. 22 przystąpiono do pracy. Zamknięto dopływ wody do miasta. Nad ranem wszystko było gotowe, zaczęto pompować wodę do nowego rurociągu. — Z początku wszystko szło prawidłowo — mówi kierownik budowy nowego ujęcia, B. Trawiński. Ilość wody w rurociągu narastała prawidłowo. Dopiero po południu stwierdziliśmy, że jest jej mniej niż być powinno. Nie wiedzieliśmy co się stało. Dopiero po przyjeździe na ujęcie okazało się, że stanęły pompy. Przed południem spadło na krótko napięcie w sieci, to wystarczyło, by pompy stanęły. W takiej sytuacji wy-

starczy nacisnąć guzik by pompy zaczęły na nowo pracować. Nie było tam człowieka, który by o tym wiedział.

Wtorek po południu..^

Włączono ponownie pompy, rury zaczęły na nowo napełniać się wodą. W mleczarni pracowała tylko część maszyn, mleko butelkowali do północy pracownicy zarządu i umysłowi z Gościna. W gazowni trwały usuwanie awarii, część pracowników biegła po mieście instruując najważniejszych odbiorców co mają robić by mogli korzystać z gazu. Stołówki w ośrodkach wydawały suchy prowiant, ludzie wykupowali w mieście wszystko co się nadawało do picia.

W środę w południe, w gabinecie zastępcy naczelnika miasta, W. Serwacha, drzwi się nie zamykają, bez przerwy dzwoni telefon. Kolejno napływają wiadomości o sytuacji w mieście. Sprawa gazu już nie istnieje. Przynajmniej na razie. Z nowego ujęcia wody przyjeżdża dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, J. Szeląg. — Po napełnieniu rurociągu wodą pod ciśnieniem okazało się, że jest on w dwóch miejscach pęknięty — informuje. Pracownicy felydrohudowy 9 usuwają uszkodzenie. Na domiar złego nie pracują też pompy tak, jak powinny. Trzeba je będzie wymienić. Daliśmy telefonogram do Przedsiębiorstwa Hydrologicznego w Poznaniu, które je montowało. Muszą od nich przyjechać ludzie. Kiedy przyjadą jeszcze nie wiadomo.

Ktoś mówi coś brzydkiego. Jest pierwszy dzień festiwalu, z nieba leje się żar. Szczyt sezonowego szczytu.

Co z mleczarnią?

Jedziemy z naczelnikiem Serwachem. Zastajemy wszystkich zainteresowanych przed budynkiem. Początek narady sztabowej. Siadamy w kokiataj barze. Na bufecie wisi kartka — brak napojów gorących. — Nie możemy gotować wody, gdyż trzeba by włączyć urządzenia, to grozi awarią prowizorki — wyjaśnia prezes T. Opiela.

Omawiane są szczegóły podłączenia nowego kabla, zastąpienie przełączników PZK-400 przełącznikiem o mniejszej mocy PZK-200. „Powinno chwycić — mówi kierownik placówki energetycznej w Kołobrzegu, Ireneusz Puchalski. Takie podłączenia częściej się udają niż nie udają. Nikt nie oponuje, choć nie wszyscy są optymistami. Nie ma innego wyjścia.

Do akcji przystąpili Kazimierz Winiszewski, Henryk Pokrywczyński z KPRB i Edmund Mirek oraz Jerzy Budziński z pogotowia energetycznego. Od ich sprawności zawodowej zależało czy będzie prąd na czas. Zdążyli. O 5.29, jak skrupulatnie notują energetycy, wszystko było gotowe. Do 7 sprawdzali jeszcze szczegóły. Włączono maszyny w mleczarni. Gra!

Dyrektor KPRB A. Soszyński w czwartek rano: „Byłem w nocy, oglądałem trafostację, do której przyłączono przewód. Odniosłem wrażenie, że projektant nie obejrzał trafostacji projektując podłączenie do niej mleczarni. Dotąd była podłączona gdzie indziej. Tra-

fostacja jest maksymalnie obciążona. Obyśmy za dwa, trzy dni nie mieli ponownie awarii.”

JESZCZE ENERGETYCZY nie zdążyli ochłoniąć po nocnej robocie, kiedy „wysiadło” urządzenie zasilające część miasta. Uszkodzenie nastąpiło na odcinku, gdzie nie tak dawno kładli kable pracownicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Urządzeń Telekomunikacyjnych, a rury pracownicy szczecińskiego „Instalu”. Innymi słowy uszkodzili przewód.

Dwa lata temu i wcześniej...

W czwartek Bogdan Myk i Jan Janeczek z „Hydrobudowy” zespawali drugie pęknięcie. Rurociąg jest kładziony i sprawdzany odcinkami — wyjaśnia B. Trawiński. — Kiedy wówczas sprawdzaliśmy szczelność, wszystko było w porządku. Wodociąg zasypało. Dwa lata temu w tym miejscu zapadła się w błocie maszyna drogowa na gaśnicach... Przyjechała druga, nie dała rady, z pomocą przybył czołg Wystarczyło, by rurociąg pękł. Tak, to musiało stać się wówczas — dodaje.

W piątek przyjechali specjaliści z Poznania wymienić pompij. W poniedziałek będzie woda — zapewniał dyr. Szeląg.

Nic nie ujmując zaangażowaniu ludzi, którzy w trudnych chwilach dali z siebie wszystko, by do minimum ograniczyć rozmiary nieszczęścia, jakie spadło w przeciągu kilkunastu zaledwie godzin na miasto w najmniej odpowiednim momencie, trudno byłoby jednak jego skutki przypisać złośliwości rzeczy martwych.

Zemściła się po prostu dość niestety powszechna niechęć do przewidywania skutków określonych decyzji, działania na zasadzie jakoś tam będzie, dacie sobie radę, zdążycie. Przecież gdyby nie zlekceważono terminu oddania nowego ujęcia wody, co miało nastąpić, przypominały — w końcu kwietnia, byłoby dość czasu, by sprostać niespodziankom, uporać się z awariami i zabezpieczyć wodę dla miasta przed sezonem.

W trudnych chwilach potrafimy się zdobyć na maksymalny wysiłek, wykazać zaangażowaniem. Gdy nic się nie dzieje szczególnego, wielu pracuje, aby było. Często olbrzymi wysiłek niweczy brak przystawionej kropki nad i. Tak było ze sprawą kabla. Wreszcie gdyby staranniej prowadzono roboty ziemne nie byłoby kolejnej awarii.

Awarie były następstwem częściowo brakorobstwa, częściowo wynikiem przeciążenia urządzeń, braku rezerw. Trzeba sobie powiedzieć szczerze — do czasu poważnego zaawansowania drugiego etapu ujęcia wody i oczyszczalni ścieków należy zrezygnować z inwestycji nie związanych z podstawowymi funkcjami miasta.

Gospodarka komunalna działa na zasadzie naczyń połączonych. Wystarczy, że pęknie jedno naczynie, by wyleciała woda z pozostałych. W Kołobrzegu naczynia te są z bardzo kruchego szkła.

RYSZARD RYDYGIER



W Kołobrzegu szczyt letniego sezonu, a tymczasem...

Fot. Jerzy Patan

KOSZALIN. Po wielkim runie na sklepy meblowe, od pewnego czasu, chociaż budowlani nie zmniejszyli tempa oddawania nowych mieszkań, sytuacja wyraźnie się uspokoiła. Najkorzystniej przedstawia się — jak informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami — sytuacja w grupie mebli tapicerskich. W całości zaspokojony jest na środkowym wybrzeżu popyt na kanapy, tapczany, fotele i krzesła. Podobna sytuacja daje się zaobserwować przy sprzedaży stołów, kompletów stołowych i kredensów kuchennych.

Uzyskanie równoważenia podaży i popytu, a tym samym uspokojenia rynku było możliwe w wyniku znacznego wzrostu dostaw. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w pierwszym półroczu br. zwiększy-

WYSTARCZAJĄCE ILOŚCI KANAP, TAPCZANÓW I FOTELI

Nadal kolejka po segmenty koszalin i łask

ło sprzedaż o 34 proc. przekraczając jednocześnie plan sprzedaży o 14,2 proc. Zwiększone dostawy mebli z przemysłu i importu pozwoliły nawet na częściowe odbudowanie zapasów zredukowanych w dużym stopniu w okresie nasilonego popytu. W pierwszym półroczu powiększono je o 16,8 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Nadal, niestety nie jest zaspokojony popyt na meble segmentowe, ciągle bardzo popularne typu koszalin i łask, brakuje również kompletów kombinowanych sa-

manta, kozienice, swar-combi, jerzy oraz segmentów kuchennych.

W poszukiwaniu dodatkowych źródeł zaopatrzenia rynku ogłoszono konkurs „Szare na złote”. Wzięli w nim udział także producenci mebli ze środkowego wybrzeża dostarczając dodatkową liczbę stolików, pojemników do pościeli, szafek łazienkowych, biurek uczniowskich z możliwością regulowania ich wysokości i innych o łącznej wartości 3 mln zł, WPHM Koszalin zajęło w tym konkursie II miejsce w kraju.

Pozytywne efekty zachęciły naszych handlowców do udziału w kolejnym konkursie, tym razem pod hasłem: „Poszukujemy projektantów i producentów mebli do wypoczynku i rekreacji”. Jak dotąd producenci nie ujawnili swych zamierzeń, gdyż żaden nie zgłosił swych propozycji.

W drugim półroczu zapowiada się dalsza poprawa w zaopatrzeniu. Mają nadejść dodatkowe dostawy mebli, uzyskane w następstwie realizacji zobowiązań załóg fabryk mebli. Między innymi podpisano umowy na nowo-

ści: zestaw segmentowy jubilat ze Świdnickiej Fabryk Mebli, zefam z Zielonogórskich Fabryk Mebli i zestaw wypoczynkowy adam z Bydgoskich Fabryk Mebli.

W przypadkach mebli segmentowych, których nadal będzie brakowało, sytuację ma złagodzić rozszerzony system przedpłat. Klienci, którzy dokonają przedpłaty, będą mieli przynajmniej pewność, że otrzymają meble w wyznaczonym terminie i nie będą musieli tracić czasu na ciągłe odwiedzanie sklepów. Nie jest to idealnym rozwiązaniem, ale do czasu zlikwidowania deficytu najmniej kłopotliwym.

Systematycznie też modernizuje się sklepy i pawilony meblowe, wprowadzając do nich artykuły kompletnego wyposażenia mieszkań. (wł)

Słońce, woda i zieleń. Pierwszy turnus „Harcerskiego Lata” dobiega właśnie końca. Ponad 3,5 tys. harcerzy z 13 hufców województwa koszalińskiego i słupskiego kończy swój pobyt pod namiotami, ich miejsce zajmą wkrótce następni.

W pierwszym turnusie koszalińskie i słupskie hufce zorganizowały 20 stałych obozów oraz 9 stanic, z których dodatkowo, poza akcją obozową, skorzystało około 2,5 tys. dzieci i młodości. Ponadto 9 zespołów harcerskich wyruszyło na obozy wędrownie po kraju, w tym duża grupa starszej młodzieży harcerskiej budująca stacje turystyczne w Bieszczadach, zaś harcerze z drużyny żeglarskiej w Drawsku rozbili swoje namioty aż na Pojezierzu Mecklemburskim w NRD.

Natomiast na wybrzeże koszalińsko-słupskie zjechały do tej pory 142 kilkusetosobowe zespoły harcerek i harcerzy z różnych stron kraju. Najwięcej obozowisk jest nad samym morzem, głównie w okolicach Dźwirzyna, Ustki i Jarosławca.

LATO radosnych trampów

ZGRUPOWANIE obozów Hufca ZHP Sławno już z dala sygnalizuje swoją obecność w przymorskim leśnym kolorowymi planszami. Tuż za strojną bramą, której strzegą umundurowani wartownicy, obozowicze ma już bardziej cywilny charakter: dziewczęta i chłopcy grają w piłkę, opalają się lub po prostu odpoczywają. Południowy upał zniechęca do trudniejszych zajęć. Ale rano i wieczorem oboz pełen jest pracowitej krzątającej. Oboz musi wyglądać schludnie i trzeba go ładnie udekorować przemyślnymi totemami. Poza tym jest jeszcze do wykonania cały bogaty program zadań Harcerskiej Akcji „Tramp-75”.

Zadania z tegorocznego „Trampa” — mówią zastępcy komendantki zgrupowania do spraw programowych, harcmistrz Ewa Kołtuniak a w „cywilu” nauczycielka szkoły podstawowej w Darłowie — przy padły harcerzom do gustu. Największą popularnością cieszą się zadania o tematyce morskiej.

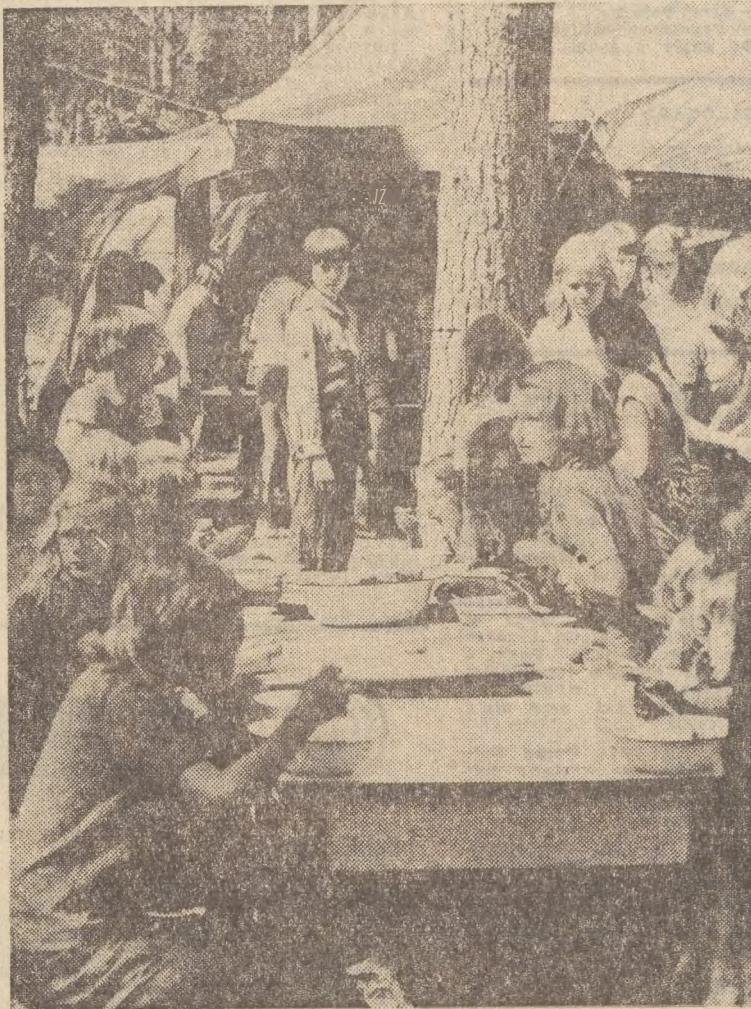
Oboz sławieński poświęcił na poznanie tej tematyki wiele czasu. Harcerze zorganizowali m. in. „Harcerską sesję hydrologiczną”, podczas której, zaproszony pracownik morza z Jarosławca opowiedział im o morskiej faunie i florze oraz o pracy miejscowych rybaków. Jedną z najciekawszych imprez tego

cyklu nosiła nazwę „Wieczór na redzie”. Było to piękne harcerskie ognisko z programem poświęconym ludziom morza i zakończony quizem na temat portów i gospodarki morskiej.

Harcerze ze zgrupowania sławieńskiego czują się w Jarosławcu gospodarzami obozowych terenów, toteż w ich obozie często odbywają się spotkania kadry i zespołów młodzieżowych z wszystkich zgrupowań wokół tej miejscowości jednostek harcerskich. Tu zapadają również decyzje w sprawie wspólnych imprez. Jedną z takich imprez był międzyobozowy festiwal piosenki harcerskiej „Jarosławiec-75”.

ZEGNAMY gościnnych harcerzy ze Sławna, bowiem kadra ich obozu już zbiera się na spotkanie z dowódcą nadmorskiej jednostki WOP. Wojsko pomoże harcerzom zorganizować terenową grę nocną pod nazwą „Przerwana granica”. Nim zostanie ogłoszony alarm wszelkie przygotowania odbywają się w ścisłej tajemnicy.

Harcerze białogardzcy rozbili swój oboz w pięknym wysokopiennym sosnowym lesie. Trafiamy na porę posiłku, który wydaje się — jak



nas zapewnia komendantka, harcmistrz Ewa Łowicka — aż pięć razy dziennie. Leśne wędrówki harcerzy oraz gry i zabawy w świeżym powietrzu pobudzają apetyt. Na szczęście z zakupem potrzebnych produktów w miejscowych sklepach nie ma kłopotów.

Ale i w tym obozie nie samym chlebem harcerze żyją. Ze skrupulatnych zapisków zastępcy komendantki do sformułowania podharcmistrza Anny Piłat wynika, że białogardzkim harcerzom najbardziej spodobał się cykl zadań pn. „Mieszkamy nad Bałtykiem”. Wykonując te zadania odwiedzili sąsiednie miejscowości zapoznali się z życiem i pracą ich mieszkańców, a dla tych, którzy podobnie jak oni przyjechali w te strony odpocząć, zbudowali obok swego obozu „bazę turystyczną”. Wędrowni turyści znajdują tam szałas, niezbędny sprzęt do rozłożenia biwaku, a nawet drewno na ognisko. Białogardzki oboz, podobnie jak sławieński także nawiązał współpracę z jednostką WOP. Harcerze biorą u boku żołnierzy udział w patrolowaniu polskiej granicy morskiej.

— Co wyróżnia tegoroczną harcerską akcję letnią na Pomorzu Środkowym z dotychczasowych? Z tym pytaniem wrócić się do pełnoletniego Koszalińskiego Chorągwi

ZHP do spraw akcji letniej, zastępcy komendanta Koszalińskiej Chorągwi. **Jadwigi Poleks.**

— Poza tym, że jest to drugi rok zupełnie nowej ood względem założeń programowo-wychowawczych akcji pod kryptonimem „Tramp”, najbardziej widoczną jest we wszystkich naszych obozach zmiana, w sposobie prowadzenia tych specyficznych zespołów harcerskich, młodzież uczestnicząca w obozach rzeczywiście nie kieruje na równi z kadrą wychowawczą. I to jest duże osiągnięcie harcerskiej pedagogiki.

Podniósł się również poziom organizacyjny oraz poprawiła się baza sprzętowa większości obozów. Tu widoczne są woływy coraz szerszej pomocy, jaka harcerstwo otrzymuje na organizację letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Wizytowali wszystkie nasze obozy i ani w jednym nie spotkaliśmy dawnej prowizorki, czy improwizacji organizacyjnej. To bardzo cieszy.

Harcerstwo, zwłaszcza na obozach nie powinno przesadnie rozpieszczać młodzież, a raczej stwarzać jej okazje do samodzielnego rozwiązywania problemów. Powinny to być problemy rzeczywiste, takie, z którymi młodzież spotyka się w życiu.

WIESŁAW WIŚNIEWSKI
Fot. autor

listy

ŚWIEŻY CHLEB SZKODZI!

Chciałam zapytać, czy jest takie zarządzenie, że nie wolno sprzedawać świeżego chleba. Otóż 5 lipca br o godz. 9.30 do sklepu WPHS „Pieczywo-nabiał” przy ul. Lenina w Kołobrzegu w mojej obecności i kilku kupujących, przywieziono świeży, jeszcze ciepły chleb, który sprzedawczyni od razu zamagazynowała za kotarą. Poprosiłam o bochenek, ale odmówiła mi sprzedaży, proponując inny, mniej świeży. Na moje pytanie o powód odmowy odpowiedź była następująca: „Świeżego pieczywa nie sprzedajemy: jeszcze pani zachoruje. Zresztą to jest chleb na jutro (niedziela). Jeśli Stryżam no dziś, to roju tro będę sprzedawać?”

Cóż miałam robić, kupiłam chleb nieswieży. bo „przeziębienie”? iii. tro ten odłożony będzie już cztery dni. Al? cm sprzedawczynie moje i n ton swosób postępując z klientami?

Lucyna Gawrońska
Kołobrzeg

Jak wiadomo — może, choć mój panowie. Arszument „zdrowotny” był wręcz delfin 7-letni, ale już zwierzenie na temat zaniechania pieczywa ma niedługo — zbyt szary... — Prywatna polityka drprtryhucyina skłpnwe.i wy-

dać (sę przHPz rnfne t) ad uSyri«m uprawnień. Ba choć faktyczna e od -pracowników handlu w ogromnej mierze zależy, co znaleźć się na naszym stole, nikt ich przezHPz formalnie nie wyposażał w prawo decydowania, czy Kowalskiemu sprzedać świeży, a Iksińskiemu — wczorajszy chleb. Wiec może jednak WPHS pouczy swą sprzedawczynię, że przynajmniej tym klientom, którzy widzieli dostawę — zadany towar trzeba sprzedać? (b)

Mieli go w Bobrowicach *a zapaleńca. Przed nimi byli już tacy; młodzi, pełni zapału. Po dwóch, trzech latach okazywało się zwykle, że słomiany to był zapal. Napierw jeden z drugim rewołucje w tradycyjnym sposobie gospodarowania uaiłował wprowadzać, potem wiechęcał się, porzucił ojcową ziemię i w pobliskim Sławnie roboty szukał. Przywykli ludzie sceptycznie podchodzą do deklaracji młodych.

O Janie Szerszenowiczu też nie mieli z początku najlepszego mniemania. Ojciec, Roman, młynarz z zawodu, zjechał tu z rodziną kilkanaście lat temu. Kupił funduszkowskie gospodarstwo. Przyjeleli go do wiejskiej społeczności jak swego. Tęczażasem na postanowił kształcić dzieci poza rolniczym zawodem.

Jan ukończył zasadniczą szkołę budowlaną, ale ciągnęło go do rolnictwa. Kiedy właściciel marnej zagrody w sąsiedztwie zdecydował się? trzy lata temu na sprze-

Młodzi mistrzowie urodzaju

danie zaniedbanego gospodarstwa, Szerszenowicz skorzystał z oferty. Nie ukrywał, że najbardziej nęcił go dom mieszkalny. Solidny, murowany. Chciał mieć własny dach nad głową, chciał gospodarować samodzielnie. Zdawał sobie sprawę, że doprowadzenie zabudowań do stanu używalności kosztować będzie niemało, ale roboty się nie bał. Budowlane przygotowanie zawodowe jest przecież tak samo przydatne do budowy nowych obiektów, jak i do rozbiórki starych. Zaczął właśnie od likwidacji rudery gospodarczej i gnojownika, usytuowanego centralnie w podwórzu. Potem przysłała kolej na remonty, na inwestycje.

Zagroda wygląda jak z filmowej dekoracji. Frontowe ściany zabudowań odnowione, ale za wrotami stodoły, obory i chlewni widok żałosny. Wnętrza puste. Mur przyjdzie się trzeszczeć w szwach. Dachy gna się ku ziemi. Tylko dom mieszkal-

ny odbija wyglądem od gospodarczych ruder. Tu ocenić można ogrom pracy, jaką Jan Szerszenowicz włożył w remont i nowoczesne urządzenie domostwa. Ale w oczy rzuca się pośpiech,

DRUGI W KRAJU

z jakim gospodarz porządkuje obejście.

— Pośpiech spowodował współzawodnictwo ZSMW — tłumaczy. — Wiosną ogłoszono mnie wojewódzkim, mistrzem gospodarności. Ostatnio przyznano mi w plebiscyie ogólnopolskim tytuł wicemistrza krajowego. Tytuły zobowiązują, a ja jestem zaledwie na początku drogi do stworzenia, na bazie tej zaniedbanej zagrody, wzorowego, specjalistycznego gospodarstwa hodowlanego. Od wiosny po-

rzadkuję zagrodę. Stodoła i chlewnia pilnie potrzebują remontu, ale wszystkiego od razu zrobić nie zdołam. Odnowiłem więc powierzczoł nie te budowle, aby nadać im estetyczny wygląd. Spo-

dziewam się gości. Wielu rolników zechce na pewno przekonać się naocznie jak gospodarzę. Cóż, niedostatki są widoczne, ale wielu doświadczonych nawet producentów przez dwadzieścia lat nie zrobiło w swoich zagrodach tyle, co ja w ciągu ostatnich trzech lat.

Postęp w gospodarstwie młodego Szerszenowicza trzeba oceniać intensywnością ponoszonych nakładów i wzorowymi wynikami produkcyjnymi. Jest w

Bobrowicach jedynym rolnikiem o wyspecjalizowanym profilu produkcji. Przed dwoma laty postawił nowoczesną chlewnię, zdolną do produkcji dwustu tuczników w jednym rzucie. Przedtem produkował w starych pomieszczeniach około 70 tuczników i warchlaków. Docelowo, a perspektywę ocenia na dwa lata, będzie w stanie odchować około 800 tuczników rocznie. Niesamodzielnie, a w kooperacji.

Przed pół rokiem Szerszenowiczowie zawiązali rodzinny zespół produkcyjny o profilu rolno-hodowlanym. Roman, Jan i jego młodszy brat, Lech, spisali umowę, zestawili do kupy maszyny, a że ziemie ich sąsiadują, zaorali także między. Wspólnie gospodarują na blisko 50 hektarach. Nastawiają się głównie na produktę pasz. Temu celowi podporządkowują uprawy polowe. Już teraz oceniają, że będą w stanie zagospodarować więcej ziemi i produkować więcej żywca wieprzowego. Tymczasem wspólnie remontują ojcowski budynek inwentarski, gdzie powstaje ma chlewnia zarodowa. Tu będą stanowiska dla wszystkich macior i prosiąt. Stąd Jan pobierać będzie materiał na tucz, którym zapełni koje w nowej

tuczami i starej, wyremontowanej do tego czasu chlewni.

Zaimponował Jan rolnikom z Bobrowic. Już teraz odchowuje sam tyle, co cała wieś razem wzięta. Plony zebrał przed rokiem okazałe. Z każdego hektara 40 q zbóż, 300 q ziemniaków, 600 q buraków pastewnych. Widzieli przecież sąsiedzi, jak na zapuszczonych glebach rozpoczynał gospodarowanie. Teraz przestali mu nawet zazdrościć. Raczej podpatrują styl gospodarowania, wykorzystują doświadczenia, mają go tu za wartościowego rolnika. Wiadomo, chłopak ukończył w ostatnich latach przysposobienie rolnicze i zdał egzamin zawodowy.

Latami całymi nikt w Bobrowicach nie siał rzepaku. Szerszenowicz pierwszy w tym roku zbierał plony, a już do rzepaku zapaliło się kilku rolników.

Rozorane między ułatwiają młodym rolnikom prace polowe. Ostatnio wiele mówi się u Szerszenowiczów o konieczności blokowania uHraw. Usprawnia to pielęgnację roślin i zbiór plonów. Kto wie, czy i ta nowinka produkcyjna nie zadomowi się prędko w Bobrowicach.

I. KRUK

Ctelefony

KOSZALIN* I tŁUTSK
* T - MO
W - Str* t Peiara*
99 - Peget* w4« Ratunk***
(tylko Bagt wypadfel)

i DYŻURY

BIAŁOGARD
Aptek* ar 44, yi. WolnMei S-
@l. IT-89
KOŁOBRZEG
Aptek* ai S, dl, Mły4* k* U,
t@l. 2VT0
azczKenrzm
Apteki nr «, ul» F* l* to tel,
2-49

[WYSTAWY

SMOŁDZINO - Mottom PISF
y@dBi-z# SPN - sieftrypns

KOSZALIN

KOŁOBRZEG

Muzeum Archeologiczno-
Historyczne
Muzeum przy Armii
Czerwonej 53 - wystawa etno-
graficzna pn. "Jamno i okolice"
oraz "Zabytki świadkami na-
szej historii"
ul. Bogusława II 15 - wy-
stawy pn. "Exlibris marynistyc-
ny" "Polsko-eciipskie badania
konserwatorskie w świątyni kró-
(owej Hatszepsut" oraz "Ozdoby
narzędzia i broń tudności pra-
słowiańskiej w epoce brązu i
we wczesnej epoce zelaza"
Muzeum czynne eodziennie
oprócz poniedziałków w godz.
10-15. we wtorki w *odz 12-15
SALON Wystawowy WDK -
malarstwo Wiesława Oembskle-
go z Gdańska - czynny w
godz. 15-20
KLUB MPiK - Wystawa ma-
larstwa artystycznego Josefa Pe-
ca (CSRS)
SALON Wystawowy BWA
(ul. Piastowska) - Wystawa
grafiki Wojciecha Krzywobłoc-
kiego z Krakowa

Muzeum @r*ia Polskieg* -
1) Wiets Kolegiaty „pziejt
oreta polskiego aa Pomono
Zachodnim”; 2) Kamieniczka
przy ul. Emilii Gieressk -
„Dzieje Kołobrzegu”
Wystawy czynne w* wtorki
i niedziele od godz. 14-19 w
środy, czwartki, pi*td 1 so-
nety w godz. «-13-30. Ponadt*
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Glerczak)
MAŁA GALERIA Dema Kul-
tury - Zbiorowa wystaw* ma*
larstwa i grafiki artystów
„Grupy Kołobrzeg”. Czynnna eo
dziennie w godz. 15-29.
RATUSZ - Sala kominkowa
H. p.) - „Morze w malarstwie*
(XIX i XX w.). Wybór pr* e z*
z Muzeum Narodowego w
Szezelfnt*. Wystawa czynna co
dzienni* s wyjątkiem niedziel
w godz. 10-H
ŚWIDWIN
DOM KULTURY - wyetawyi
malarstwo Elżbiety Kalinows-
kiej-Motkowiez; fotografii -
Ryszarda Motkowieza oraz pla-
styczna sekcji dziecięcej i młó-
dzieżowej Domu Kultury w
Świdwinie.
SŁAWNO
SATONT WTS^AWOWT DOMU
KULTURY - Wystawa *kwarel
Hermanna Trawnikowa (ZSRK) -
czynna codz. w g. 17-28.00

ŚLUPSK

ŚWIDWIN

Muzeum Pomorza Środkowe-
go - Zamek Książ Pomor-
skich - uieczynne
MŁYN ZAMKOWY - nlecsyn
ny
BASZTA OBRONNA - Hie-
rynna
KLUKI; Zagroda Słowińska -
nieczynna
KLUB MPiK - nieczynny
BRAMA NOWA - czynna w
godz. 12-15. II Salon ekspozy-
cyjno-sprzedazny 2) Wystawa
malarstwa Janiny Sawickiej.

BARWICE - Jwemiah Jofca-
son (USA, I. 15) pan.
BIAŁOGARD
BAŁTYK - Mieha# przywoła
je świat do porządku (szwedz-
ki)
CAPITOL - „Britannie”
niebezpieczeństwo (ang., I. 15)
BIAŁY BOR - dziś kino nie-
czynne
BOBOLICE - Porozmawiamy
o kobietach (USA, I. 18) pan-
BYTHW
ALBATROS - Och, jaki pan
azalomy (ang., I. 15)
PDK - McMasters (USA, I.
15)
CZAPLINEK - Na krańcu
świat* (a.nstralijski, I. 18)
CZŁUCHÓW - Człowiek W
dziejcy (USA, I. 15) pan.
DRAWSKO - Rodzinny gang
(włoski, I. 18) oraz - Brzoza
(jugosłow., I. 15) w ramach dni
filmu studyjnego

t^ K I H O

KOSZALIN
ADRIA - Mściciel (USA, I.
15) g. 15, 18 i 29
KRYTERIUM (kino studyjne)
- Krótkie wakacje (wł.-hiszp.
I. 15) g. 17, 30 i 29
ZACISZE - Zeznania kemisa
r?a policji przed prokuratorem
republiki (włoski, I. 18) - g.
17, 30 i 20
MUZA - Ucieczka przez pu-
stynię (franc., I. 15) - g. 17, 30
i 29
MŁODOŚĆ (MDK) - Ukas
- ostatni Mohikanin (rumuń-
ski) - g. 17, 30
ŚLUPSK
MILENIUM - Mściciel (USA
I. 18) pan - g. 16, 18, 15 i 29, 30
POLONIA - Er IS - Zew
krwi Ung., I. 15); ar, KU? -
Odrząta (USA, I. 15); g. 29, 29
- Tysiąc i jedna ręka (maro-
kański, I. 15) w ramach dni fil-
mu studyjnego

BARWICE - Jwemiah Jofca-
son (USA, I. 15) pan.
BIAŁOGARD
BAŁTYK - Mieha# przywoła
je świat do porządku (szwedz-
ki)
CAPITOL - „Britannie”
niebezpieczeństwo (ang., I. 15)
BIAŁY BOR - dziś kino nie-
czynne
BOBOLICE - Porozmawiamy
o kobietach (USA, I. 18) pan-
BYTHW
ALBATROS - Och, jaki pan
azalomy (ang., I. 15)
PDK - McMasters (USA, I.
15)
CZAPLINEK - Na krańcu
świat* (a.nstralijski, I. 18)
CZŁUCHÓW - Człowiek W
dziejcy (USA, I. 15) pan.
DRAWSKO - Rodzinny gang
(włoski, I. 18) oraz - Brzoza
(jugosłow., I. 15) w ramach dni
filmu studyjnego

DAMNICA - Jtodeo (USA. I.
15) - g. 1»
DARŁOWO - Ulzana - wódz
Apaczów (NRD) oraz - Ani sło-
wo o futbolu (radz.) pan.
DEBNICA KASZUBSKA -
Miłość strażców (jap., L 15)
pan. - g. 18
GOSCIÑO - Taśmy prawdy
(USA, I. 15)
GŁOWCZYCE - Dowódca 10
dzi podwodnej (radz.) pan. -
g. 1»
KALISZ POM. - W poszukiwa-
niu miłości (ang., I. 15)
KARLINO - Włoch szuka żo-
ny (włoski, I. 15)
KĘPICE - dziś kino nieczyn-
ne

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Mr Majestyk
(USA, I. 15)
PIAST - Heca (KPN, I. 15)
PDK - Czterdzieści karatów
(USA, I. 15)
LEBORK - Straszna teściowa
oraz - Bezdomny (bułgarski)
ŁAZY - Dzieje gweczech (pol-
ski, I. 18) oraz - Dzielnicy szery-
fów (francuski)
LEBA - Nieuchwytny mor-
dca (włoski, I. 18)

MIASTKO - kino nieczynne
MIELNO
HAWANA - Safari 5.909 (jap.)
pan. oraz - Królewna w osłej
skórze (franc.)
FALA - Bezbronne nagietki
(USA, I. 15)
NOWA WIES - dziś kino nie-
czynne

POLANÓW - dziś kino nie-
czynne

POŁCZYN ZDRÓJ
PODHALE - Cezar i Rozalia
(franc., I. 15)
GOPLANA - Historia samot-
nej dziewczyny (hiszp., I. 15)
PRZECHLEWO - próba terro-
ru (USA, I. 15)
SIANÓW - Kasztany miłości
(włoski)
SZCZECINEK - Przedmaieżni
skle boje (CSRS, I. 15)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - Charley Var-
rick (USA, I. 18) oraz - Olyier
(ang.) pan. w Tamach dni fil-
mu studyjnego
MEWA - wdowa Couderc (fran-
cuski, J. 15)
SŁAWNO - Złoto dla żuchwa-
łych (USA) pan.
USTKA - Strach (polski, I.
15) - g. 18 i 29
USTRONIE MORSKIE - Nie-
unikniesz przeznaczenia (franc.,
I. 15)



RADIO

PROGRAM I

Wa4.2 8-00, 800, 890, 10,90,
18,00. In.00, 30,90, 21,00, 32,90
i 23,00

i, M Poranne reematośel rol-
nicze 5.25 Md. na dsień dobry
5.30 Gimnastyk* 5.40 Grają śli-
skie orkiestry dęte 5.50 Gospo-
darskie rozmowy 6.05 Echa spor-
towej niedzieli 6.10 Takty i mi-
nuty 6.30 Inforaiacje o progra-
mach PRITV 6.35 Takty i mi-
nuty 7.90 Sygnały dnia 7.17 Takty
i minuty 7.35 Dzień dobry,
kierowco 7.40 Takty i minuty
805 U przyjaściół: nauka i teeh
ndka w krajach socjalistycznych
8,10 Mel. naszych przyjaściół 8,25
„Chwila prawdy” - fraga. po-
wieści 8,35 Gra Zespół Bezgłoś-
ni Opolskiej 9,05 Wakacje z
przebojem 9,30 Ludowe rytmy
Francji 9,55 Ptefleksy In.00 Lato
z radiem 11,50 Nie tylko dla
kierowców 12,05 z kraju i ze
świata 12,35 Na muzycznej an-
tenie 13,45 Rolniczy kwadrans
13,00 Śpiewają chóry studen-
ckie 13,15 Ryt.m, rynek, reklama
13,30 Katalog wydawniczy
13,35 Muzyka francuskiego ba-
roku w nagraniu polskich
14,00 Sport to zdrowie! 14,05
Wieś tańczy i śpiewa. Od Ło-
wicza do Skierniewic 14,30 La-
to z muzyką 15,45 Listy z Pol-
ski 15,10 Mały koncert symfo-
niczny 15,35 Nowości muzyki in
etrumentalnej 16,11 Propozycje
do listy przebojów 16,30 Aktual-
ności kulturalne 16,35 Z płyt A.
Williamsa 17,00 Radiokurier 17,2-0
Sylwetka kompozytora: G. Bi-
set - aud, 18,00 Muzyka i Ak-
tualności 18,25 Nie tylko dla kie-
rowców 18,30 Przeboje non-stop
W.15 Gwiazdy światowych
estrad 20,05 Naukowcy - rolni-
kom 20,20 Intersewis 20,50 Słyn-
ne tanga gra Ork, J. Cahana
21,05 Kronika sportowa 21,15 wie-
deńskie echa muzyczne aud.
22,15 Muzyka ludowa Wschodu
- Indie 22,3/) Proponujemy i za
praszamy - aud, 32,45 Mini-
recital G. Becaud 23,05 Kores-
pondencja z zagranicy 23,10-
23,59 Muzyka na estradach świa-
ta: R. Casadesus - klasyk pian-
nistyki francuskiej.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0,91, 1,00, 2,90, 3,00, 4,00
i 5,00
00,00 Początek programu 0,11-
-5,00 Program nocny z Olszty-
na

PROGRAM II

Wiad.: 430, 5,30, 8,30, 7,30,
8,30, 11,30, 13,30 i 23,30

4,27 Początek programu 4,35
Dzień dobry, pierwsza zmiana
5,00 Poranek muzyczny 5,35 Ob-
serwacje i propozycje 5,43 Me-
lodie na dziś 6,10 Kalendarz
radiowy 6,15 Słońce, planety i
komety (X); Pochodzenie i roz-
wój Układu Słonecznego - aud.
6,35 Komentarz dnia 6,40 W lu-
dowych rytmach 6,50 Gimnasty-
ka 7,00 W kilku, taktach, w kil-
ku słowach 7,10 Radiomotywy
7,35 Posłuchaj i przemyśl 7,45
Od miniaturowo do uwertury 8,00
MY 75 8,45 Węgierska muzyka
ludowa 9,00 A. Greczaninow:
sonata na wiolonczelę i forte-
pian, op. 113 9,20 Opolskie pro-
pozycje muzyczne 9,40 Tu Ra-
dio Moskwa 10-00 „Wspomnie-
nia są moim słodkim pokar-
mem” - opow. 10,20 Koncert
Chóru PPIV z Wrocławia 10,40
Sprawy codzienne - sprawy ro-
dzinne 11,00 W kręgu muzyki
romantycznej 11,35 Porady ptak-
tyczne dla kobiet 11,45 Melodie
z Kujaw 11,57 Sygnał czasu i
hejnał 12,05 Drieland z Austr-
lii 12,20 Ze wsi i o wsi 12,33
Koncerty na harfe i orkie-
strę (I) 13,00 Sztuka dnia dzi-
siejszego: rzeźba 13,20 Z archi-
wum francuskiej piosenki 13,35
„Złodziej dzieci” - fragm opo-
wiadania J. Supervielle'a 14,00
Więcej, lepiej, taniej 14,15 Si-
adami inwestowanych miliardów
14,40 Pieśni i tańce świata. Fol-
klor muzyczny Bułgarii 15,00
Radioferie; - Dziś na wak-
acjach - Lato Niezawodnych -
Pod afrykańskim niebem -
Piosenki na słońce i deszcz oraz
- „Szczeniak” - VIII odc, se-
rialu 16,00 Organizacja i zarzą-
danie - aud. 16,15 H. Łukom-
ska śpiewa pieśni kompozyto-
rów francuskich 18,20 Termi-
narz muzyczny 18,30 Echa dnia

18.40 Zapraszamy do myślenia
19,00 Z nagrań zespołu „Ars An-
tigua de Paris” 19,15 Język an-
gielski (12) 19,30 Wieczór nad
Sekwaną - mag. lit.-muzycz-
ny 20,30 Koncert muzyki fran-
cuskiej 21,30 z kraju i ze świa-
ta 21,50 Wiad. sportowe 21,5
Premiera. Studio Współczesne
„Tygrys u pana Sloopa” - słu-
chowisko B. Mazeasa (Francja),
22,40 Dzieła T. Bairda - aud.
23,15 G. Ph. Telemann: koncert
G-dur na altówkę i orkiestrę
smyczkową 23,35 Co słysząc w
świecie? 23,40-24,00 Herbie Han-
cock dawniej i dziś,

PROGRAM III

Wiad.: 5,00, 6,00
Ekspresem erze@ świat: 7,00,
8,00, 10,30, 15,00, 17,00 i 19,30

4,57 Początek programu 5,06
Hej, dzień się budzi! 5,30 Mu-
zyczna zegarynka 6,05 Muzyczna
zegarynka 6,30 Nasze zwykłe
sprawy 7,0i Muzyczna zegaryn-
ka 7,30 Zawsze w poniedziałek
J. Fedorowicz 7,40 Muzyczna
zegarynka 8,05 Kiermasz płyt
8,30 Co kto luhi 9,00 „W poszu-
kiwaniu straconego czasu” -
ode. pow. 9,10 Tylko po fran-
cusku 9,30 Nasz rok 75 9,45 Oys-
koteka pod gruszą 10,35 Nat
„King” Cole śpiewa z orkie-
strą R. Carmicnaela 10,50 „Prze-
błęte miasto” - ode, pow. 11,00

Dyskoteka pod gruszą 11,20 Zycie
rodzinne 11,50 Nat „Kin”
Cole śpiewa z orkiestrą b- C8»
vanaugha 12,05 z kraju i z
świata 12,25 Za kierownicą 13,00
Powtórka z rozrywki 13,45 Czy-
tamy pamiętniki. G. Sand:
„Dzieje mojego życia” 14,00 La-
to w filharmonii 14,40 Okruczy
przyrody (VI) - gawęda 14,50
Nat „King” Cole - trio 15,05
Program dnia 15,10 W kręgu
jazzu 15,30 Kwadrans akademicki
15,45 Grają słynne orkiestry
rozrywkowe 16,15 Pod dachami
Paryża 16,45 Nasz rok 75 17,05
„W poszukiwaniu straconego
czasu” - ode. pow. 17,15 Kier-
masz płyt r.40 Tam, gdzie by-
ła Bastylia - aud, 18,00 Muzy-
kobranie 18,30 Polityka dia
wszystkich 18,45 Kwadrans d’is
J. Muniaka 13,00 „Noce i dnie”
- ode, pow. 19,35 Muzyczna
pocztka UKF 20,00 1:1 - o spor-
ne rozmawiała B. Tomaszew-
ski i S. Wysocki 20,15 Śpiewają
„Czterej Brodacz” 20,25 Nie
czytaliśmy - to posuchajcie
20,45 60 minut na godzinę -
aud. 21,45 Opera tygodnia. G.
Meyerbeer: „Hugonoci” 22,00
Fakty dnia 22,08 Gwiazda sied-
miu wieczorów - W. le Fore-
stier 22,15 Trzy kwadransie jaz-
z: aktualności 23,00 Poetki i po-
zkie - B Ostrowska 23,05 Wie-
czorne spotkanie z G. Moustai-
ki 23,45 Program na wtorek
23,50-24,00 Na dobranoc śpiewa
M. Hopkins.

na falach średnich 188.8 i 292,2 m
oraz UKF 69,92 MHz



6,40 Studio Bałtyk 16,15 Mu-
zyka i reklama 16,20 Inwestycje
w „Kutrze” - aud. H. Bieńka
16,27 Twórcy musicalu „My Fair
Lady” - aud, M. Słowik-Twir-
ke 17,00 Przegląd aktualności
wybrzeża 17,15 Komentarz ak-
tualny 17,22 Takty i rytmy ra-
dia stereo 17,57 Ukraiński kalej-
doskop - aud, w j. ukraińskim
- w oprac. J. Muszyńskiego
18,25 Prognoza pogody dla ry-
baków

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I

16,00 Wiadomości - Tu druga
zmiana

PROGRAM II

4,35 Dzień dobry pierwsza
zmiana - aud, B. Korowskiego
5,00 Poranek muzyczny

Telewizja

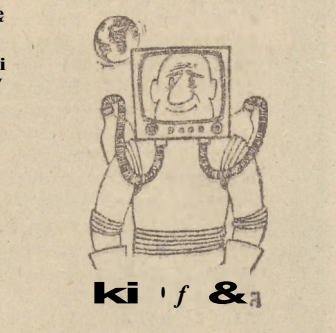
PROGRAM I

16,85 Program dnia
16,30 Dziennik (kolor)
16,40 Obiektyw - program
województw: gdańskiego, bydgo-
siekiego, elbląskiego, olsztyńskie-
go, pilskiego i toruńskiego,
17,00 Echo stadionu
17,25 Dla młodzieży: Teleferie
Cy pod dyr. J. Chrzewskiego
22,20 „Podpalacze północy” -
ode, IV filmu prod francuskiej
z serii - „Nowe przygody Vi-
docna” (powtórz) - kolor
23,15 Zakończenie programu

19,00 Kronika Pomorza Za-
chodniego
19,20 Dobranoc
19,30 Dziennik (kolor)
20,20 Śpiewają Chris Doerk i
Frank Schoebel - progr. roz-
rywkowy TV NRD (kolor)
21,50 24 godziny (kolor)
22,00 Walce Jana Straussa
Śpiewa Poznański Chór Chłopie
Cy pod dyr. J. Chrzewskiego
22,20 „Podpalacze północy” -
ode, IV filmu prod francuskiej
z serii - „Nowe przygody Vi-
docna” (powtórz) - kolor
23,15 Zakończenie programu

Telewizja zastrzega sobie pra-
wo zmian w programie!

FZG I-D5



PROGRAM II

1735 Program dnia.
17,30 Kino Letnie: „Contessa”
- ode. III filmu prod TVP z
s^rii - „Wielka miłość Balza-
ka” (kolor)
18,30 „Tunele” i „Zapory wod-
ne” - filmy dok. prod. wło-
skiej z cyklu: „Człowiek - ar-
chitekt - budowniczy”

Madame Kotsanos przyjęła ją s wielką
gotowością do usług. Powiedziała, ie latrzy-
mała dla niej kapeluszc cudo, poemat nie ka-
pelusz i poprosiła, żeby Dafne poszła za nią
Na tyłach sklepu trzy schodki wędły do
drzwi. Madame otworzyła je, Dafne znalazła
się w skąpo oświetlonym, pozbawionym
okna korytarzyku.

Proszę bardzo, drugie drzwi na lewo -
rzekła Madame i cofnęła się szybko - tu
nikt nie będzie pani przeszkadzał.

Zamknęła za sobą drzwi, dość cicho, ale i
dość wymownie. To już koniec, pomyślała
Dafne, za tymi drugimi drzwiami na lewo
będzie siedział Julian i zawoła: „No, naresz-
cie mamy cię, ptaszynol”

Nie chodź tam, proszę Kostas, nie chodź...
Drzwi na lewo uchyliły się nieco. Dafne
ujrzała wąską skrawek twarzy i usłyszała
znajomy głos, cichszy niż zwykle:

Proszę, tutaj...

Weszła do małego biura i zobaczyła Gali-
nosa... Nieopisane napięcie ostatnich paru
dzin ustąpiło uczuciu ulgi; chwiejąc się na
nogach podbiegła do niego, on chwycił ją w
objęcia, wsparł głowę na jego ramieniu i
rozpłakała się.

Galinos wymamrotał:

Nie płakać nie płakać...

Niezręcznie gładził ją po czarnych włosach.
„Wstrząs trwał tylko chwilę. Dafne ogarnęła
ogromna radość. Nie ma żadnego niebezpie-
czeństwa! Nie ma żadnej zdrady! Towarzysz
wyrwał się oprawcom! Zwycięstwo w dobie
ciągłych porażek! Wyprostowała się, spojrze-
ła na niego oczyma jeszcze wilgotnymi, ale
szczęśliwymi, ujęła Jego twarz w obie ręce
i ucałowała.

Galinos przygryzł wargi zmieszany. Słtu-
mił w sobie wzruszenie, które trwało tylko



(66)

rmmieaie oka, uczucie triumfu ścisnęło mu
gardło: „Udało się!” Odeszły lęki ostatnich
kilku dni, ta ręka jest znów na gardle wro-
ga. Zacisnąć tak, ale wtedy, kiedy mnie to
będzie odpowiadało! Nie ma się po co spie-
szyć. Nie załatwiać niczego połowicznie. Ge-
nerał i pułkownik trafili na mistrza. Przede-
mną, przed X-211, otwiera się przyszłość...

Historia którą Dafne wysłuchała, wydała
jej się początkowo cudowna i potem straszna
Aresztowali go na dworcu. Wiedzieli, kim
on jest, mieli jego adres w Aretsu, wiedzieli
jaką rolę odegrał przy dostarczeniu papieru
drukarskiego, słowem wiedzieli o nim wszyst-
ko. Przesłuchiwali go, kazali mu trzymać no-
gi w kądzi z lodowatą wodą, przyczepili do
jego ucha kabel elektryczny, nie tylko do
ucha, do jeszcze jednego miejsca, o czym
nie wypada mówić kobiecie. A potem włą-
czyli aparat indukcyjny... straszliwe wstrząsy
elektryczne, ból nie do zniesienia, po takim
doświadczeniu łatwo zrozumieć, że torturo-
wani nie wytrzymują. Trzeba mieć odrobinę
szczęścia -- nie, to nie wielka zasługa, jak
się jest młodym i w dobrej kondycji fizycz-
nej, można stanąć na wysokości zadania --
niezasłużona szansa, udało mu się wytrzy-
mać, nie wyciągnęli od niego nic, nic, nic...

I jeszcze jedno, los mu sprzyjał - więzienie
w Giati-Koule przepelnione, trzeba było
zwnolnić miejsce, spodziewane się przybycia
nowych aresztowanych, i to licznych. Wszyst-
ko było już przygotowane, transport, nikt
nie wiedział, dokąd ich wiozą, samochód pe-
łen więźniów, jechali, jechali, stawali i zuów
jechali, aż w pewnej chwili... Karetka ru-
nęła, woda wdierała się do środka, jeden
se strażników w śmiertelnym strachu otwo-
rzył drzwi karetki, lecz widocznie stracił
głowę i nie wiedział, co robić, a oni zorien-
tował się błyskawicznie, że to jedyna szan-
sa... Odpłacyli mu się sownie lata dzieciń-
stwa i wczesnej młodości. Czasy wielkiej
nędzy, kiedy to u wybrzeża Megary nurkował
pod wodą w poszukiwaniu gąbek Cała mi-
nuta pod wodą. kto by tak długo wytrzy-
mał, ale trochę mniej wystarczyło, żeby wy-
płynąć na powierzchnię. Nikogo nie było,
żywego ducha, jak okiem sięgnąć, żadnej łó-
dki - nie zauważony przez nikogo wyostał
się na ląd, a to, co potem, nie było już takie
trudne.

- A inni?

G. westchnął, zasmucony.

- Człowiek jest już taki, że przede wszyst-
kim myśli o sobie. Zwłaszcza gdy śmierć
mu grozi. W takiej chwili zapomina o wszyst-
kim. Pomyślałem o innych dopiero wtedy,
kiedy znalazłem się na lądzie. Za późno, mu-
szę się przyznać.

Ten fon zatroskania wzruszył Dafne do
głębi. Ujęła jego rękę i rzekła:

- Proszę nie robić sobie wyrzutów. A kim
byli tam?

(c.d.n.)

„Głos Pomorza” - dziennik
Polskiej Zjednoczonej Partii Ro-
botniczej Redaguje Kolegium -
jl. Zwycięstwo 137/139 (budynek
WRZZ) 75 604 Koszalin Telefon:
ceitrola 279 21 (gęzy ze wszyst-
kimi dziotomi). nacj., redaktor:
226-03. z-cy nacj. red: 233 09
(242 08. sekr. red: 251 01 Dub-
licyśeh 243 53, 251 57, 251 40.
dział reporterski: 245 59, 233-20
dział mieiski: 224 95 dział spor-
towy: 233 20 (w dzień) 246 51
{wieczorem), dział jęzczości
z czytelnikami: 250 05. Re-
dakcja nocna (ul Alfredo Lam-
dego 20) 243 23 depeszowy:
244 75

Oddział redakcji w Słupsku -
plac Zwycięstwa 2 (I oietro)
76 201 Słupsk, tel 51 95 Biuro
Ogłoszeń Koszolim,kiego Wydaw-
nictwo Prasowego - ul *awo
Rndero 2?a 75 721 Koszolin
tel 222 91 Wpłaty na p'eouire-
rate (miesięczno - 30 50 zł kwa-
toino - 91 il oó/oczcz-a - 182 zł
roczno - 364 rt) or?yjmuia wredy
pocztowe, listonosze oraz od-
działy delegofury Przedsiębior-
stwo Upowszechnienia Prosy i
Książki Wszelkich Infrmocji o
warunkach o'eoumeraty ud?elaj-
qj wszystkie o'acówki „Rucb” i
poczy. Wydawco Koszalińskie
Wydawnictwo Prasowe RSW
.Prasa - Książko - Rucb” ul
Pawła Findero 27a 75 721 Ko-
szalin centrala telefoniczne
240-27 Tłoczono Prasowe Zakła-
dy Graficzne Koszolin, ul Alfre-
da Lampego 18. Nr indeksu
35024.

REPORTERSKI ZWIAD

W planie i na termometrze

STUPSK — LĘBORK. W kolejnym reporterskim zwiadzie, przeprowadzonym w kilku większych zakładach pracy Słupsk i Lęborka, interesowaliśmy się jymiką produkcji, realizacją zadań planowych, warunkami pracy w upalne dni oraz możliwościami spędzenia urlopu w i organizacją sobotnio-niedzielnego wypoczynku załóg i rodzin pracowników. Wysoka temperatura minionego tygodnia nie sprzyjała pracy.

Najgorzej było w wydziale montażu i obróbki termicznej łańcuchów kotwicznych „Sezamoru”. W łańcuchowni temperatura dochodzi do plus 28 stopni C. Popularna „Połczynianka” jest niezastąpionym napojem gaszącym pragnienie. Wodę mineralną dostarcza się wprost na stanowiska pracy.

Realizację zadań drugiego półroczia rozpoczęliśmy mając na koncie niewielką nadwyżkę produkcji i eksportu z poprzednich dwóch kwartałów — mówi dyrektor „Sezamoru”, mgr inż. Tadeusz Retkiewicz. — Wydajność pracy jest wysoka, nie notowana dotychczas w całym Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego. Na urloпах przebywa około 20

proc. załogi, przeważnie pracowników łańcuchowni, bowiem ten „najgorętszy” wydział „Sezamoru” poddano zabiegom remontowym. W dni wolne od pracy proponujemy załodze atrakcyjny pobyt nad jeziorem w Gałężowie. Niedawno zorganizowaliśmy tam festyn.

Dla pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Słupsku, sezon urlopu wy kończy się 15 lipca, a więc z chwilą rozpoczęcia skupu zbóż. W spichrzach, elewatorach i magazynach — ostatnie przygotowania do przyjęcia pierwszych partii rzepakowego ziarna.

— Wprowadzamy dwuzmianowy system pracy, po dwanaście godzin — informuje dyrektor inż. Zbigniew Wojtaszek. — Zapewniono załodze posiłki regeneracyjne, dostarcza się napoje chłodzące: wodę sodową, soki, miętę itp. Uruchomiliśmy własne saturatory wody sodowej, którą będziemy dawać także dostawcom zboża. Urządzenia wentylacyjno-aspiracyjne działają na ogół dobrze. Nie da się jednak zainstalować ich na kosztach zsypanych ziarna, będących dotąd najbardziej uciążliwym, i

szkodliwym dla zdrowia stanowiskiem pracy. Przewidziane w lipcu dni wolne od pracy wykorzystamy dopiero w sierpniu.

W starych murach lęborskich Zakładów Aparatury Wysokiego Napięcia nie odczuwa się dotkliwie słonecznego skwaru. Napojów chłodzących tyle, ile kto zapagnie. Pomimo że 15 proc. załogi jest na urloпах — pozostali pracownicy dobrze radzą sobie z wykonaniem zadań produkcyjnych, utrzymując równy tempa pracy.

Na sobotnio-niedzielnym wypoczynku załoga wyjeżdża dwoma zakładowymi autokarami nad pobliskie jezioro Lubo wid, gdzie znajduje się ich ośrodek wypoczynkowy wraz z przystanią, zaborną w różny sprzęt pływający.

Drzwi biura Bady Zakładowej Słupskich Fabryk Mebli rzadko kiedy są zamknięte. Sekretarz Jan Cuper ma pełne ręce roboty. Wydał już około 300 skierowań na lipcowe wczasy pracownicy w ośrodkach FWP. 14 lipca urlopu wy postój zakładu, który potrwa do 1 sierpnia. Pozostają tylko konserwatorzy, pracownicy działu głównego mechanika, żeby przeprowadzić niezbędne naprawy i remonty. Meblarze będą wykonywać w poczuciu dobrze spełnione go obowiązku, bowiem pomyślnie realizowali zadania planu minionego półroczia.

Zanotował: I. WOJTKIEWICZ

Więcej drobiu dla sezonowych gości

SŁAWNO. W tym roku Koszalińskie Zakłady Drobiarskie z siedzibą w Stawnie dostarczają swoje wyroby bezpośrednio do ośrodków i domów wczasowych w: Ustroniu Morskim, Dźwirzynie, Kołobrzegu, Mielnie, Dąbkach, Darłowie, Jarosławcu, Uście, a od połowy lipca także do Lęborka i Larów.

Zastępca dyrektora KZD — Jerzy Pankowski informuje, że stawieński zakład znacznie zwiększył dostawy drobiu, jaj, konserw w porównaniu z rokiem ubiegłym. Dla przykładu: w lipcu ubiegłego roku dostarczono 261 ton drobiu, w lipcu tego roku przewiduje się dostawy około 420 ton. Jeśli chodzi o jaja, to odpowiednio 5,6 min w ub. roku, w tym roku ponad 7 min sztuk. Coraz większym powodze-

niem cieszą się konserwy drobiowe. Do końca czerwca sprzedano ponad 60 ton szynki z drobiu, pasztetów prochowieckich i podlaskich, kurczaków w rosole i flaczków z drobiu.

W najbliższych dniach pojawia się w sprzedaży nowe wyroby: sznycle drobiowe, frykadele krowie, Sprzedaż będą prowadziły sklepy branżowe w Słupsku, Kołobrzegu i Koszalinie.

Od 1 sierpnia br. zostanie otwarty w Sławnie sklep branżowy, prowadzący sprzedaż detaliczną i hurtową (ul. Mielczarskiego).

We wrześniu zaś przewiduje się otwarcie sklepu fabrycznego w Słupsku, prowadzącego sprzedaż pełnego asortymentu drobiu i konserw, (mef)



Fot. I. Wojtkiewicz*

ZYDOWO (woj. koszalińskie). Malowniczo położone jezioro województwa koszalińskiego i słupskiego przyciągają liczne rzesze turystów z kraju. Nie brak też mieszkańców obydwu nadmorskich województw, którzy w soboty i niedziele przybywają po słońce i wypoczynek. Oto obrazek znad jeziora, znajdującego się koło elektrowni w Żydowie. (wir)

SAMI SWOJI

CZŁUCHÓW. Najnowszy jeszcze nie otynkowany budynek na osiedlu Czaplincim w Żłocińcu wybudowali sobie młodzi. Członkowie ZMS z Zakładów Przemysłu Wełnianego wyszli z inicjatywą, która podjęli zetemowcy z Wałęckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. WPB jako główny wykonawca przygotował front robót. Uczestnicy patronatu zatrudnieni jako robotnicy niewykwalifikowani w systemie akordowym zobowiązali się do pracowania na budowie 250 godzin każdy. Wy nagrodzili za pracę miało wpływać na ich książeczki mieszkaniowe jako uzupełnienie wkładu

Zaczęli od rozebrania w czynie społecznym starego zaplecza, które stało na działce wyznaczonej pod budowę i postawieniu nowego. Było to jesienią 1973 roku. W czerwcu br. wprowadzili się pierwsi lokatorzy. Zaczynaliśmy tę budowę w atmosferze ogólnego niedowierzania — wspominają pracownicy ZPW — Jan Wójcik i Krzysztof Ligocki. — Za co wy się bierzecie?! — podśmiewano się z boku. I po pierwszym entuzjastycznym zapachu trzech zapaleńców, którzy przetrzymali kryzys. Do pracy na początku przystąpiło 68 kandydatów. Oczywiście, nie

wszyscy mogli dostać mieszkania (budynek ma 40 mieszkań) ale w ten sposób stworzyliśmy konkurencję: kto będzie cieżko pracował najwięcej — ten dostanie mieszkanie. Z tych którzy pracowali do końca — wszyscy tutaj mieszkają.

Problemy były na każdym kroku. A to pracując po ciemku pomylili wapno z cementem i coś się tam rozsypało, a to po dojściu do trzeciego piętra brak płyt prefabrykowanych i budowa stanęła na 2 tygodnie... Każdą sprawę przeżywali razem i wbrew wszelkim przeciwnościom — załatwiali ją od razu. Z wdzięcznością wspominają dziś zainteresowanie i pomoc okazaną im przez naczelnika miasta, Henryka Czarotę i postać Józefa Marchewkę. Dużą życzliwość okazał im również dyrektor ZPW. Władysław Śtż. Pracownicy jego zakładu otrzymali wysokie dofinansowanie na uzupełnienie wkładu. Mieli do dyspozycji sprzęt z zakładu potrzebny im na budowie.

Wręczenie kluczy było dla nich wielkim świętem!

— Popatrzyliśmy wtedy po sobie i stwierdziliśmy: jesteśmy tu sami swoi. Od tego dnia wszyscy mówimy sobie po imieniu.

Opinie o wczasach w Bytowie

BYTÓW. W południe można spotkać w „Kaszubiance” stuosobową grupę wczasowiczów FWP. Wszyscy wypoczywający w Bytowie otrzymali skierowania poprzez zakłady pracy. Pan! Cecylia. Czerniak z Turka przyjechała z trzema córkami; — Miasto nam się podoba; czyste, ładne, tyle że nie ma tu żadnych atrakcji, kino zbyt rzadko zmienia swój repertuar. Poza tym prawdziwym utrapieniem są odległości, jakie musimy codziennie pokonywać, by zjawić się trzy razy w „Kaszubiance”. Kwatery prywatne są odległe, co najmniej 3 km od restauracji. Wyżywienie natomiast doskonałe. Dano nam bony na cały dzień — wartości 60 zł, tak że możemy dowolnie regulować poszczególne posiłki. Za mały rozrywek, imprez, bo np. wycieczkę do Trójmiasta zaplanowano nam na przedostatni dzień pobytu. Wypoczywać rj łonie natury też trudno, bo do najbliższego jeziora trzeba wyjeżdżać autobusem, stąd stałe spóźnienia na obiady. Musimy — twierdzą zgodnie wszystkie panie — pochwalić kwatery; czysto, przyjemnie. Możemy korzystać z łazienki, sympatyczna gospodyni.

— Największym plusem pobytu w Bytowie jest mieszkanie u pani Rodziewicz. Czujemy się u niej jak w rodzinie — mówi pani Krystyna P. z Sulechówka w woj. bydgoskim. — Korzystamy z wszystkich urządzeń. Mieszkaliliśmy na wielu kwaterach prywatnych, ale takiej jeszcze nie spotkaliśmy.

Pani Krystyna jest w Bytowie z synkiem i siostrą. Narzeka na słabą organizację wczasów, na brak rozrywek i „konieczność dalekich wędrowek na posiłki.

Pan Ryszard P. z Poznania mówi, że jedyną atrakcją w ciągu dwóch tygodni był wyjazd autokarem na imprezę w Jeleniu. Poza tym reklamowane zabytki, to odrestaurowane skrzydło zamku, w którym mieści się salka muzealna i biblioteka. Jest świetlica? WP i telewizor, ale czy to wczasowiczowi starczy? A poza tym zaopatrzenie w warzywa i owoce — gorzej niż źle. A na wczasy przyjeżdżają rodziny z dziećmi, którym nie można w Bytowie kupić pomidorów, truskawek, czereśni.

Nie udało mi się porozmawiać z kierowniczką wczasów FWP. Wyjechała w tym dniu z Bytowa (podobno na dwa dni). „Szkoda, bo może dowiedziałabym się, co myśli o wczasowiczach, jak są realizowane ich postulaty, w sprawie bardziej zorganizowanego wypoczynku w Bytowie (am)

W OHP ZARABIAJĄ NA WAKACJE

KOŁOBRZEG. Komenda Przewidywana wartość prac OHP przy Liceum Ekonomicznym w Kołobrzegu. W hufcu pracy? dziesięciu współpracuje z Miejskim uczniem klas III i IV. U-Przedsiębiorstwem Zieleni, uzyskane wynagrodzenie za W tegorocznej akcji letniej prace jańczyk przeznaczają na hufiec Liceum Ekonomicznego pracuje już od 23 czerwca. Juńczyki wykonują prace przy konserwacji terenów zielonych w Kołobrzegu. Zdrowia Dziecka.

Zdarzenia i wypadki

3 bm. w Darłowie? wadzacz woł” Wartaw T. podczas wymijania ciężarówką podjechał zbyt blisko krawężnika i pot. ra cił idąc chodnikiem 16-letnie sro Henryka S. r Jawora (Ppin’ Słaski. Tblorner nrze-

bywał na wwsiacS w pobliskim Darłoku. W wyniku uderzenia nrzez wołę doznał <n wstTzśstienii móz?> i licheych innych obrażeń ciała. „Umiesz? cerno eo w szpitalu w Stawnie. Ustalono że przyczyną wypadku była nieostrożna jazda kierowcy wołgi, (kr)

Komunikat MO

SŁUPSK. Komenda Miejska MO w Słupsku prosi osoby które padły ofiarą oszusta, występującego pod firmą „Uslua” w zakresie zakładania karmy uszczelniania okien i drzwi Edward Breier Gdańsk-Oliwa” — o zgłoszenie się z posiadanymi zamówieniami w siedzibie Komendy przy ulicy Reymonta p. 25, godz. 8—11.

KOMITET MIEJSKI PZPR W NOWEJ SIEDZIBIE

BYTÓW. Po rozwiązaniu Komitetu Powiatowego do Jego siedziby przy ul. 1 Maja 16 to stał przeniesiony Komitet Miejski PZPR. W gmachu tym ma również swoją siedzibę Komitet Gminny PZPR gminy Bytów. Wszystkie dotychczasowe numery telefonów byłego Komitetu Powiatowego przejął Komitet Miejski.

Komitet Gminny PZPR w Bytowie ma numer 20-35. (mk)

Lato, lato...

SZCZECINEK. W sztabie Nieobozowej Akcji Letniej trafiłam na cotygodniową naradę rejonowych komendantów drużyn. Oto w skrócie ich meldunki:

— Wierzbach Nowym działa 8 zastępów, składających się z harcerzy i licznej grupy młodzieży nie zrzeszonej. Każdy zastęp stosownie do przybranej nazwy wykonuje swoje rekwizyty. Młodzież przystępuje teraz do wykonania ozdoby proporców i pieczętek.

Komendant alarmuje w imieniu dzieci: starsza młodzież niszczy im bazę! Na każdej zbiorce trzeba od nowa ustawiać szafasy i dekoracje!

W Drężnie trzy zastępy wykonują prace porządkowe we Wsi. Młodzież pomaga przy upiększaniu bazy OSP, odnawia i maluje tablice i znaki.

Bardzo ładnie zorganizowaną bazę mają zastępy z Węgorzowa w gminie Okonek. Przy szafasie młodzież wybudowała sobie kuchnię; inaugurację uświetniono smażeniem placków.

Dzieci zyskały opiekę i pomoc dyrektora szkoły. Otrzymały sprzęt sportowy, w przypadku niepogody korzystają ze szkolnych sal. Również kierowniczka miejscowego klubu pomaga im w realizacji zadań. W zasadzie w każdej Wsi ktoś ze starszych sprawuje opiekę nad dziećmi.

Podgaje. Tutaj również jak w większości innych, wsi dzieci ruszyły do pracy w polu. Całymi zastępami pomagają szczególnie tym rolnikom, którzy nie mogą liczyć na inną pomoc.

Szczecinek ma inne problemy. W mieście nie bardzo jest miejsce na urządzenie bazy. W świetlicach osiedli mieszkaniowych mieszczą się półkolonie. W szkołach — kojone z tego też względu odpada również możliwość korzystania ze szkolnego sprzętu sportowego. Młodzież radzi sobie jak może: stawia namioty w prywatnych ogródkach, udostępnia kolegom własny sprzęt. Z miasta, robią ładnie czysto rowerowe wycieczki w okolice. Zastępy (w Szczecinku jest ich około 40) wzięły udział w akcji zbierania truskawek i „złotego runa”.

O ocenę dotychczasowego przebiegu akcji NAL proszę szefa sztabu, haremistrza Zofię Gańską.

— Obecnie na naszym terenie (3 gmin) działa 378 zastępów, które zrzeszają ok. 4 tys. młodzieży. Akcja przenieś? bardzo sprawnie. Dobrych pomysłów na urozmaicenie sobie wakacji młodzieży nie brakuje. Z naszych wizytacji wynika, że również rodzice są z tego zadowoleni.

Bardzo pomocna jest dla nas współpraca* z MO, skąd często otrzymujemy środki transportu. Funkcjonariusze MO stale czuwają nad bezpieczeństwem dzieci. Dużo zainteresowanie dla naszej akcji okazują drużyny OSP — sprawują opiekę nad dziećmi, organizują króciutkie kursy z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Współpracujemy również z TPD — w tym przypadku nasza młodzież pomaga w prowadzeniu organizowanych przez nich dziecińców. (maj)

— To mieszkanie, to dla mnie jak wygrana w toto-lotka — mówi Maciej Ligocki. — Od trzech lat byłem członkiem spółdzielni, a mieszkanie obiecywano mi dopiero na 1978 rok. Tutaj większość jest takich jak ja. Gdyby jeszcze raz przyszło nam zaczynać — zrobilibyśmy to bez wahania.

— Jest to finał konkretnej roboty — dodaje Jan Wójcik. — Powiedziano nam: — popracujecie — dostaniecie mieszkania. I dostaliśmy.

Sztab patronacki budowy planuje podjęcie następnej inwestycji. Z jakimi wnioskami, wyciągniętymi z poprzednich doświadczeń przystąpią do realizacji kolejnej budowy?

— Treść zasadniczej umowy w zasadzie nie zmienia się — mówi Jan Wójcik. — Proponujemy jednak uczestnikom patronatu deklarowanie odpracowania 1/3 wkładu, zresztą w myśl przepisów ogólnych, które tym razem potraktowaliśmy trochę tolerancyjnie. Po za tym, żeby ustrzec się nieporozumień które wynikły w momencie rozliczania się z wykonawcą, uczestnicy patronatu podpiszą z nim umowę. Naczelną zasadą na takiej budowie, wykonywanej najczęściej, poza limitem, to umiejętna współpraca z generalnym wykonawcą.

— I charakter — dodaje obecna przy rozmowie żona Jan'a Wójcika. — Czło wiek musi być uparty.

MAGDALENA MAJEWSKA

ISEF



Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą „Otef” w Koszalinie

organizuje wielki kiermasz artykułów przecenionych
na placu przy ul. 1 Maja
w dniach od 14 do 31 lipca

Polacami dużymi ubiorów/

damskich, męskich skonfekcjonowanych
i dziewiarskich

oraz

artykułów galanteryjnych i obuwniczych

Zapraszamy i życzymy udanych
zakupów



K-1982-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W USTCE
UL. MARYNARKI POLSKIEJ 66

ogłoszo

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk typ A 06, rok produkcji 1969, nr rej. EP-20-12, cena wywoławcza 17.850 złotych. Samochód niesprawny. Przetarg odbędzie się w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ustce, ul. Marynarki Polskiej 66, dnia 23 lipca 1975 r. o godz. 10. Samochód można oglądać codziennie w bazie GS przy ul. Słupskiej. Wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP Słupsk 611-6-175 najpóźniej w przeddzień przetargu. K-1972

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA” W RĄBINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego marki żuk typ A 05, nr silnika 299256, nr podwozia 75067, cena wywoławcza 43.900 zł. Przetarg odbędzie się 23 lipca 1975 roku w biurze GS o godz. 10. Uczestniczący w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SOP w Rąbinie najpóźniej na dzień przed otwarciem przetargu. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 7 do 15. Zastrzega się unieważnienie przetargu lub wybór oferenta bez podania przyczyn. K-1971

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA W ŚWIDWINIU
FILIA W POŁCZYNIĘ-ZDROJU

ogłosio

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki syrena 104, rok produkcji 1968, nr podwozia 91732, nr silnika 39753, cena wywoławcza 17.000 zł. Samochód niesprawny. Przetarg odbędzie się w Internacie LO w Połczynie-Zdroju, ul. Grunwaldzka 33, dnia 27 lipca 1975 r. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto NBP Świdwin 618-94-2-41, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 9-12. K-1970

KOMBINAT PGR KONCZEWO
Z SIEDZIBĄ W KWAKOWIE

ogłoszo

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie poniższych robót budowlano-montażowych w podległych zakładach PGR:

- WRZĄCA — bukiarnia w terminie do 30 czerwca 1976 r. gorzelnia; elewacja + utwardzanie w terminie do 30 czerwca 1976 r.
- KULISZEWO — remont kapitalny stodoły do 15 sierpnia 1975 r., waga wozowa; fundament, wiatna na maszyny rolnicze do 15 marca 1976 r.
- KWAKOWO — WDK: elektryczne, wodno-kanalizacyjne i co do 15 sierpnia 1975 r., garaże na ciągniki, rozpoczęcie 1 stycznia 1976 r., zakończenie — 30 czerwca 1976 r.
- ZAGORKI — ogrodzenie sek. mieszk., rozpoczęcie 1 stycznia 1976 r. — 15 kwietnia 1976 r., jałownik; rozpoczęcie 1 lipca 1976 r. — 31 marca 1977 r.
- PLASZEWO — ogrodzenie sek. mieszk. 1 stycznia 1976 r. — 15 kwietnia 1976 r., remont kapitalny 2 budynków mieszkaniowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod adresem przedsiębiorstwa do 20 lipca br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 23 lipca br. o godzinie 10. PTR oraz kosztorysy do wglądu w Dziale Inwestycji. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1359

FEZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

W dniu 15 VII 1975 r.
od godz. 8 do 18
w KOSZALINIE
ul. ul. Powstańców Wlkp.
Kolejowa, Zwycięstwa od nr
1 do 18

Zakład Energetyczny
przeprasza za przerwę
w dostawie energii
elektrycznej. K-1976

GOSPODARSTWO 8 ha z zabudowaniami — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Czesław Kiedrowski, 89-613 Zapceń, gmina Lipnica, woj. Słupsk. Gp-4501

Z POWODU wyjazdu sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 3,30 ha wraz z kompletnym urządzeniem do wylęgu drobiu (4 inkubatory). Cena do uzgodnienia. 78-320 Potęczyn Zdrój, ul. Młyńska 25 Anna Mauzke. Gp-4504

SPRZEDAM pilnie atrakcyjne gospodarstwo rolne, o pow. 3 ha z sadem oraz 80 arów lasu w Zeglach-10 km od Krosna, (PKS na miejscu). Wiadomość: Janina Kozłowska, 38-458 Zeglece 149, woj. Krosno. Gp-4509

SPRZEDAM gospodarstwo rolne wraz z budynkami, o powierzchni 20 ha, Józef Czarnowski, Łupki, p-ta: Stara Wiśniewka, woj. Piła. Gp-1510

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o powierzchni 13 ha, budynki obszerne, w dobrym stanie. (Szkoła, mleczarnia, sklepy, dobry dojazd PKS do Stawna). Bolestaw Sendek, Ostrowiec, kolo Stawna. Gp-4511

Róśfas

GARSONIERE spółdzielczą komfortową, zamienię na M-2 spółdzielczą w Słupsku. Koszalinie. Franciszka Batko, Kraków, Bronowicka 77/7. Gp-4497

ZAMIENIĘ dwa mieszkania M-2, nowe budownictwo na jedno w centrum M-3, I piętro, parter w soki. Kołobrzeg, tel. 47-71, po szesnastej. Gp-4498-0

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 w Połczynie Zdroju, na podobne w Słupsku. Wiadomość: Słupsk, tel. 81-24, po Siedemnastej. Gp-4499-9

ZAMIENIĘ mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka w starym budownictwie II piętro w Biaogardzie, ul. Wojska Polskiego 70/7, na mieszkanie na I piętrze w Wałcu lub Chojnicach, Jan Peszyński. G-4500

WOJEWÓDZKI Ośrodek Informacji Turystycznej w Koszalinie poszukuje czołowego dla samochodu nysa, najchętniej w centrum Koszalin. Tel. 270-09, w godz. 7.30-20. G-4495-0

NA PÓŁTORA roku pilnie poszłki kuję w Koszalinie nie umeblowaną pokojem do użytkowania kuchni dla małżeństwa z dzieckiem. Tel. 238-87. G-4495-0

POTRZEBNA dochodząca (młoda) opiekunka do 5-miesięcznego dziecka, Biaogard, Wolności 11/2, Szupik. Gp-4494

ZATRUDNIĘ ślusarzy po szkole zawodowej z książeczką spawacza tokarza, z dułą praktyką oraz uczniów od lat 18. Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. Zakład Naprawy Kół Parowych, Słupsk tel. 43-43. G-4467-0

SKLEP „Pamiętki i Upominki”, mieszczący się przy ul. Jana * Kolna 2 (piwnica) w Koszalinie wznawia działalność handlową w pawilonach przy ul. Kaszubskiej 10. Zapraszamy Szanownych Klientów. G-4531-0

PobTOTWIE telewizyjne — Słupsk tel. 58-64. Małogrosz. G-4419-0

TELEWIZORY naprawiam. Sułkowski, Koszalin, tel. 303-39. G-4417-0

SAMOTNI1 nuży wybór ofert posiada Blmre Matrymonialne „Węta” 70-952 Szczecin, skr pocztowa R-18/B-0 w 672.

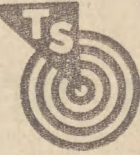
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO ODDZIAŁ W KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

- Samochód osobowy warszawa 223, nr rej. 52-58-EK, nr silnika 055602, nr podwozia 244090, rok prod. 1972, cena wywoławcza 69.900 zł.
- Samochód ciężarowy samowładowy star W-25, nr rej. 31-31-EK, nr silnika 08962, nr podwozia 512238, rok produkcji 1963, cena wywoławcza — 40.000 zł.
- Samochód ciężarowy FSC Lublin gaz 51, nr rej. EV-09-94, nr silnika 490668, nr podwozia 3935628, rok produkcji 1967, cena wywoławcza 38.824 zł. Przetarg odbędzie się 30 lipca 1975 r. o godz. 11 w WZTM w Koszalinie ul. Szczecińska 10 (posesja OSM). Samochody wraz z dokumentacją można oglądać na terenie WZTM w Koszalinie pod wyżej wymienionym adresem do 28 lipca 1975 r. od godz. 8 do 14. Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału Koszalin WZTM. K-1963



KOMUNIKAT

w związku z przyspdt?ającym świętem
22 lipca we wtorek

Q1W P.P. Totalizator Sportowy w Koszalinie

zawBadlamitt facegch n

O SKRÓCONYM CZASIE PRZYJMOWANIA ZAKŁADÓW MAŁEGO LOTKA NA DZIEŃ 23 LIPCA 1975 R.

Kolektury w KOSZALINIE, KOŁOBRZEGU I SŁAWNIE przyjmują zakłady MAŁEGO LOTKA NA DZIEŃ 23 VII 1975 r, do 21 VII 1975 r. WŁĄCZNIE w godzinach tak jak w każdy wtorek.

Pozostałe kolektury przyjmują DO 19 VII 1975 r. WŁĄCZNIE, w godzinach tak jak w każdy poniedziałek. K-1974

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE W KOSZALINIE ul. A. Lampego 13/20 zatrudnią natychmiast: 3 MĘŻCZYZN z ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą do nauki zawodu LINOTYPISTY oraz 2 KOREKTORÓW z wykształceniem średnim i praktyką Praca dwuzmianowa. Warunki płacy zgodnie z UZP dla Przemysłu Poligraficznego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K-1946-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO

w Słupsku, ul. Poniatowskiego 27

z dniem 1 lipca 1975 r.

ZMIENIŁO NAZWĘ NA

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNICZANEGO

z siedzibą w SŁUPSKU,

ul. Poniatowskiego 27

K-1936-0

DYREKCJA TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH w Sławnie

inf&rmei IJG

że posiatte wolne miejsca w:

- m TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH,
- m ZASADNICZEJ SZKOLE ROLNICZEJ,
- # ZASADNICZEJ SZKOLE HODOWLANEJ,

dla absolwentów szkół podstawowych, przy czym cSo TECHMIKUM MELIORACJI WODNYCH przyjmowani są sami chłopcy, oraz

m TECHNIKUM HODOWLANYM gdzie przyjmowani są absolwenci ZASADNICZYCH SZKÓL ROLNICZYCH.

Warunkiem przyjęcia do Technikum jest posiadanie dobrego świadectwa. Dla młodzieży zamiejscowej zapewniamy miejsce w internacie. K-1973

WYROK

SĄD POWIATOWY w MIASTKU

w sprawie Kp. 53/75 wyrokiem z dnia 16 kwietnia 1975 r.

skazał:
1) Józefa MICHALAKA zam w Świeszyne pow. Miastko za to, że w miesiącu styczniu 1975 roku w Miastku zabrał w celu przywłaszczenia cztery beczki 200 l oleju napędowego, ogólnej wartości 5.440 zł na szkodę Państwowego Ośrodka Maszynowego a następnie sprzedał Michała w Degisowi za kwotę 2.000 zł tj. o czyn z art. 199 § 1 kk — na zasadzie art. 199 § 1 kk i art. 35 § 3 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem na 3 lata i 10.000 zł grzywny, na zasadzie art. 75 § 2 pkt. 1 kk zobowiązana go do wyrównania szkody przez wpłacenie na rzecz Państwowego Ośrodka Maszynowego w Miastku kwoty 560 zł w terminie jednego miesiąca oraz na zasadzie art. 49 kk zarządzone podanie wyroku do publicznej wiadomości w prasie na koszt skazanego i wymierzono tytułem opłaty sądowej kwotę 5.000 zł oraz obciążono go połowem kosztami postępowania;

2) Michała DEGISA zam, w Miastku, ul. Kaszubska 8 za to, że w miesiącu styczniu 1975 roku w Miastku nabył od Józefa Michalaka cztery beczki 200 l z zawartością oleju napędowego wartości 5.440 zł wiedząc o tym że olej ten pochodzi z przestępstwa i płać za niego 2.000 zł tj. o czyn z art. 215 § 1 kk — na zasadzie art. 215 § 1 kk i art. 30 § 3 kk na karę jednego roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na 3 lata i 10.000 zł grzywny na zasadzie art. 49 kk zarządzone podanie wyroku do publicznej wiadomości w prasie na koszt skazanego i wymierzono tytułem opłaty sądowej kwotę 3.350 zł oraz obciążono go połowem kosztami postępowania. K-1342

DYREKCJA Liceum Ogólnokształcącego im. I Armii Wojska Polskiego w Drawsku Pomorskim zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 678/72 uczennicy Mirosławy Lewandowskiej Gp-4319

SZKOŁA Podstawowa nr 3 w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej na nazwisko Piotr Fronczak G-4481

ZGUBIONO kluczyki (w futerałach) do samochodu. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot zguby — wynagrodzenie. Słupsk, 22 Lipca 1/2. G-HM0

ZGUBIONO pieczętkę o treści: Stanisław Bekasenas — artysta plastyk członek ZPAP Koszalin leg. 6013. G-4431

ZGUBIONO pieczętkę lekarską o następującej treści: SZ lek. dent. Małgorzata Jodko lekarz dentysta PKP Obw. Przych. Lek. — Słupsk. G-4158

ZGUHTONO pieczętkę o treści: Zakład Malarski, Czesław Woźniak, Bogusławiec, p-ta: Sarbia 78-133, pow. Kotybrzeg. G-4516

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 4 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr S98, na nazwisko Grażyna Czuj, Gp-4317

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 4 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 353, na nazwisko Grzegorz Czuj. Gp 4518

SZKOŁA Podstawowa nr 11 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Jana Kuli. G-4526

ZGINAŁ wilczur podpalany, zwrot lub wskazanie miejsca pobytu, osa wynagrodzić. Bączkowski, Koszalin, ul. Młyńska 72/4. G-4525

SZKOŁA Podstawowa nr 3 Kołobrzeg zgłasza zgubienie legitymacji Jerzego Krynickiego. Gp-4520

ZSZ nr 7 Koszalin jifetssa zgubienie legitymacji ucznia Leszka Szumięła. G-4521

W londyńskim półfinale najlepsi Polacy

Na sobotnim rwycielstwo polskich lekkoatletów w półfinale Pucharu Europy, bardzo miłą niespodzianką sprawili również ich koleżki. Na stadionie Crystal Palace w Londynie nasza drużyna zwyciężyła w półfinale Pucharu zdobywając 92 punkty. Polacy wyprzedzili drużyny Wielkiej Brytanii — 91 pkt., Związku Radzieckiego — 80 pkt., Szwecji — 68 pkt., Hiszpanii — 51 pkt., i Bułgarii — 36 pkt.

Do finału awansowały reprezentacje Polski, Wielkiej Brytanii i ZSRR (obrońcy Pucharu).



Na zdjęciu jeden z bohaterów londyńskiego półfinale Pucharu Europy — Jacek Wszola, w kolejnym udanym skoku.

CAF-PI-Telefoto

Już w pierwszym dniu rozpoczęło się nad wyraz pomysłnie. W biegu na 1500 m Skowronek nie był faworytem. Biegł tam przeciw Anglik — Clement, który le gitymuje się najlepszym wynikiem w Europie. Tymczasem świetnie dysponowany Polak zwyciężył w czasie 3.38,77 min., pokonując Hogberga (Szwecja), Clementa i Marnotowa (ZSRR).

Nie zawiódł Wszola w «ko ku wzyż. Mimo, i « Abramów i Almen mają lepsze od niego rekordy życiowe nde sprostali Polakowi. Wszola wygrał wynikiem — 220 cm.

Drugi z naszych skoczków. Cybulski, zdecydowanie iwy

ciężył w skoku w dal — 7.97 m.

Czwarte zwycięstwo w pierwszym dniu zawodów wywalczył, startujący tym razem na 10 km. — Bronisław Malinowski. Gzas Malinowskiego — 28.26,0, a w pokonanym polu tak dobrzy biegacze jak Hiszpan, Haro i Anglik, Simons.

Drugie miejsca zajęli: Licznernski na 100 m — 10,79; Pietrzyk na 400 m — 46,32; Hewelt na 400 ppł — 51,1.

Z przykrych niespodzianek tanotowali tylko jedną. Nasza sztafeta 4X100 m. zgu biła paterczkę już na pierwszej zmianie i została zdyskwalifikowana.

Punktacja po pierwszym dniu była następująca: Polska I Włok* Brytania po

46 pkt, ZSRR — 43, Szwecja — 33, Hiszpania — 25 i Bułgaria — 16.

Tak więc przed rozpoczęciem drugiego dnia zawodów mieliśmy bezpieczny zapas punktów nad kandydującymi także do udziału w finale Szwedami.

A drugi dzień rozpoczął się niepomyślnie. Typowany na zwycięzcę 110 ppł., Leszek Wodzyński, doznał kontuzji i przybiegł ostatni. Pro wadzenie objęła drużyna gospodarzy. Anglicy wczoraj byli w ogóle w doskonałej formie i odnieśli aż 5 zwycięstw. A jednak półfinał wygrali Polacy. — Dysponowaliśmy bardziej wyrównaną drużyną. Zwycięstwa dla naszych barw odnieśli w nie dzielę W. Kozakiewicz w tyzce — 535 cm i Toachimowski w trójskoku — 16,49 m.

Drugie miejsca zajęli: Bielczyk w oszczepie — 80.80 m; Gęsiński na 800 m — 1.47,05; Maranda na 3 km z przeszkodami — 8.26,0; Wołodko w dysku — 59.18 m i sztafeta 4X400 (Galant, Werner, Jaremski i Pietrzyk), po pas jonującej walce z Anglikami W londyńskim półfinale nie zanotowano wyników na światowym poziomie. Najlepsi to: Grebniew (ZSRR) w oszczepie — 85.82 m. Gaderder (Szwecja) na 3 km z przeszkodami — 8.19,8 i Foster (WB), który w samotnym biegu na 5 km. osiągnął 13.30,0 (Malinowski był trzeci).

A oto pozostałe wyniki: 100 m. Kolesmikov (ZSRR) — 10,66; 400 m. Jenkins (WB) — 45,69; 400 ppł — Hartley (WB) — 50,49; 110 ppł — Pri c* (WB) — 14,0; 200 m. — Jenkins (WB) — 21,02; trze ei Grzejszczak — 21,6; 800 m — Overt (WB) — 1.46,73; młot Dmitrienko (ZSRR) — 76.88 m; trzeci Jagliński — 69.70 m; kula — Capes (WB) — 20.35 m., czwarty Bręczewski — 18.47 m; dysk — Welew (Bułgaria) — 62.40 m

O WEJŚCIE DO II LIGI PIŁKARSKIEJ

Znany Już drużyny, które za kilka tygodni zadebiutują w II-ligowych izrankach. Po zaciętych spotkaniach w sześciu grupach do II ligi awansowały drużyny; — x grupy I Dąb Dębno, który w ostatnim meczu wygrał z Goplanią Inowrocław 1:0 (1:0);

— w grupie II awansuje Jagiellonia Białystok po zwycięstwie nad Wisłą Tczew 2:0 — w grupie III bydgoska Polonia zdeklasowała Start Łódź 6:0 i weszła do II ligi; — w grupie IV Zagłębie Lubin wygrało z GKS Jastrzębie i awansowało do II ligi; — w grupie V awans zdobyli piłkarze Korony Kielce, którzy w ostatnim meczu zwyciężyli u siebie Lubliniankę 3:2; — w grupie VI najlepszą okazała się drużyna Małapanew, która wygrała z Odrą Wrocław 2:1;

Na piłkarskiej mapie kraju pojawiły się nowe ośrodki; Dębno, Białystok, Kielce,

Ozimek, Bydgoska Polonia przypomniawszy dawnej świetności znowu pojawiając się na ogólnopolskiej arenie. Kilka z tych drużyn będzie przeciwnikami koszańskiej Gwardii. Na pewno Polonia Bydgoszcz, Dąb Dębno, może Jagiellonia. O tym zdecydować jeszcze PZPN.

Jednak już teraz wiadomo, że rozgrywki II ligi nabiorą nowego blasku. Kilku z tych beniaminków posiada silne i wyrównane drużyny i na pewno nie sprzedadzą tanio swojej skóry.

Niestety, nie udało się tegoroczny start do II ligi Czarnym Słupsk. W ostatnim meczu zostali rozgromieni w Zielonej Górze aż 7:1. Zajęli ostatnie miejsce w grupie i na pociechę pozostaje kibicom tylko wygrana z Dębem... już II ligowcem. Może za rok będzie lepiej.

(f-b)

ZASTAŁ-CZARNI 7:1

Całkowitą klęską zakończyła się wyprawa drużyny piłkarskiej Czarnych Słupsk do Zielonej Góry. Słupszczanie przegrali z miejscowym Zastalem aż 7:1, do przerwy 4:1. Tak więc Czarni zajęli ostatnie miejsce w I grupie o wejście do II ligi.

Mecz sędziował p Strociak z Opola.

Zaczęło się zgoła sensacyjnie. Już w 7 minucie bramkę dla Czarnych zdobył Su ruło. Jednak gospodarze przy spieszyli tempo i na efekty nie trzeba było długo czekać. W 12 min. Maciejek wyrównał na 1:1 i dalej bram

ki sypały się w odstępach kilkuminutowych W 15 min. Sagan, w 21 — B. Zych, w 41 min. ten sam zawodnik ustalił wynik meczu do przerwy.

Po przerwie Nachodko, Malordy i jeszcze raz B. Zych uzyskali celne trafienia. Według opinii sprawozdawcy „Gazety Lubuskiej” mecz toczył się przy olbrzymiej przewadze Zastalu i wnik mógłby być jeszcze wyższy. W Czarnych na kompromitującym poziomie zagrali obrońcy.

(f-b)

O „Puchar Lata”

SUKCESY ROW I ZAGŁĘBIA

Walcząc w piłkarskim „Pucharze Lata” polskie drużyny grały na wyjazdach ze zmiennym szczęściem. Najlepiej wypadli piłkarze Zagłębia Sosnowiec, którzy wygrali 2:0 (0:0) z duńską drużyną y >baek IF. W grupie IV Zagłębie prowadzi bez straty punktu przed Sturm Graz (Austria) 4:2 i Telstarem (Holandia) 2:4 pkt. W grupie V Polonia Bytom zremisowała na wyjeździe z zachodniobrzezią drużyną Tennis Borussia 0:0. W grupie prowadzi -Łbrojovka Brno 6:0 przed Polonią 3:3 i AIK Sztokholm 2:4 pkt.

Duży sukces odnotowali piłkarze rybnickiego ROW, którzy zremisowali z AZ Akkmaar 0:0. Przypominamy że AZ, to drużyna ścisłej czołówki I ligi holenderskiej. W tej grupie prowadzi ROW 5:1 pkt przed AZ 3:3.

I wreszcie w grupie VII niepowodzenie zanotowali piłkarze Śląska Wrocław, ulegając w Duisburgu miejscowemu MSV 1:2 (1:0). Wrocławianie przegrali dość pechowo po dobrej grze. Sytuacja w tej grupie: Aatwidaberg (Szwecja) 3:1 pkt. MSV 2:0, Śląsk 2:4 i Admira Wiedeń 1:3 pkt.

W SKRYCIE

* PIŁKARZE Stali Rzeszów / zdobywcy Pucharu Polski, rozegrali we Lwowie towarzyski mecz z 1-ligową drużyną z Karpaty Lwow. Zwyciężyli gospodarze 4:1 (0:1).

* PIŁKARZE bukarszteński@ go Rapidu zdobyli puchar Rumunii, zwyciężając w finale Universiteii Craiova 2:1. Przeciwnikami piłkarzy Rapidu w pucharze Zdobycy Pucharu będą gracze* Anderlechtu i Brukseli.

* RZADKI to przypadek aby w lipcu grano mecze hokeja na lodzie. Fakt taki nastąpił w Garmisch-Partenkirchen, gd zachodniemiecki zespół SC Riessersee rozegrał towarzyskie spotkanie z reprezentacją Rumunii. Wygrali goście 5:2 (0:2, 4:0, 1:0).

* PILOTKA Aeroklubu Warszawskiego Halina Rynkiewicz ustanowiła szybcowy rekord Polski kobiet w przelocie prąd kościowym po trasie trójką długości 500 km, pokonując tę dystans z prędkością 102 km na godzinę.

Na szermierczych Mistrzostwach Świata w Budapeszcie do finału floretu kobiet zakwalifikowała się Polka — Wysoczańska.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tour de France

Belg Michel Pollentier został zwycięzcą 13 etapu-giganta Tour de France. Trasa wiodła z Albi do Lioran i liczyła aż 262 km. Pollentier oderwał się od rywali i minął metę z przewagą kilkunastu sekund nad grupą. Jego czas 8:58.44. Na drugim miejscu finiszował lider Eddy Merckx wyprzedzając swego rodaka van Impe.

14 etap prowadził z Aurillac do Puy de Dome i liczył 173 km. Górzysta trasa sprawiła, że na metę wpadali pojedynczy kolarze. Zwyciężył Belg van Impe, który o 15 sek. wyprzedził Francuza Theveneta i o 49 sek. swojego rodaka Merckxa. Eddy Merckx zachował żółta koszulkę, ale jego przewaga nad drugim w klasyfikacji Thevenetem stopniała do 58 sekund. Na trzecim miejscu plasuje się Zoetemelk z* ttratą 5.54 min. do Merckxa*.

Wyniki i tabele

GRUPA I: Goplania — Dąb Dębno 0:1, Zastał — Czarni 1:1

Dąb	0: 1	13-*
Zastał	6: 6	16-10
Goplania	8: 6	8-8
Czarni	3:10	1-18

GRUPA II: Jagiellonia — Wisła Tczew 2:0, Wisła Płock — Gwardia Olsztyn 5:1

Jagiellonia	9: 5	15-*
Wisła Tczew	9: 3	4-4
Wisła Płock	7: 5	9-7
Gwardia Olsztyn	1: 9	6-15

GRUPA III: Polonia Bydgoszcz — Start Łódź 6:0, AZS Warszawa — Włokniarz Kalis* 1:2

Poloni*	10: 2	18- 1
Start	7: 5	12-14
Włokniarz*	6: 5	11-8
AZS	1:11	7-11

GRUPA rvj Unia Tarnów — Unia Racibórz 2:5, Zagłębie La bi, — GKS Jastrzębie 1:0

Zagłębi*	9: 3	8-8
GKS	7: 5	9-5
Unia R.	5: 7	8-8
Unia T.	3: 9	4-13

GRUPA V: Craco-ya — Reo&via 4:1, Korona — Lublinianka 3:2

Koron*	9: 3	8-8
Besovi*	7: 5	8-7
Cracovia	5: 8	9-8
Lubliniank*	4: 8	9-11

GRUPA VI: Odra Wrocław — Małapanew 1:2, CKS Czeladź — Polonia Poznań 3:1

Małapanew	11: 1	19- 7
Odra	7: 5	14- 8
CKS	4: 8	9-17
Poloni*	2:10	6-16

3 miejsce koszańskich żeglarzy

W Polańczyku nad Zalewem Solińskim zakończyły się harcerskie mistrzostwa żeglarskie w klasie „cadet”. Startowało 30 żałóg wyłonionych drogą eliminacji. Puchar naczelnika ZHP oraz mistrzostwo zdobyła żałoga Chorągwi Lubelskiej; — Domański i Polak, drugie miejsce zdobyli harczerze Chorągwi Łódzkiej a trzecie — Koszański.

CZTERY TYTUŁY SZAJNY

W Poznaniu zakończyły się indywidualne mistrzostwa Polski w gimnastyce sportowej mężczyzn. Tytuły mistrza Polski w czterech konkurencjach zdobył Andrzej Szajna (Zawisza Bydgoszcz), uzyskując w ćwiczeniach wolnych — 18,45 pkt. na koniu z łękami — 18,6 pkt., w ćwiczeniach na kółkach — 19,025 pkt. i w skoku przez konia — 18,80 pkt. W pozostałych konkurencjach Szajna nie brał udziału — wycofał się z powodu kontuzji. W ćwiczeniach na poręczach tytuł mistrza Polski zdobył S. Kubica (GKS Radlin), uzyskując 18,20 pkt. W ćwiczeniach na drążku tytuł zdobył również S. Kubica uzyskując 18,225 pkt.



I LOSOWANIE; 1 2' 23, 34, 41 dod. 11 II LOSOWANIE: 10, 11, 24 26, 41, 45 dod. 19

BANDEROLA: 528511

SZERMIERCZE „MS”

Noel mistrzem floretu

W finale pierwszej konkurencji tegorocznych mistrzostw szermierczych świata w indywidualnym turnieju floretu mężczyzn za brak reprezentantów Polski. Z 5 polskich florecistów tylko dwóch doszło do półfinałów: Lech Koziejowski i Ziemowit Wojciechowski.

W półfinale Wojciechowski spotkał się z brązowym medalistą mistrzostw świata Pietruską. Przegrywając z nim 3:5 Następnie Polak pokonał Denisowa (ZSRR) 5:2 oraz Jurka (CSRS) 5:3. penisów wygrał natomiast Pietruska 5:2 oraz J. J. 5:4. Ponieważ Pietruska pokonał Czechosłowaka 5:4 zaistniała konieczność rozegrania trzyosobowego barażu o 2. miejsce premiowane awansem. Po rozegraniu t walk z grupy tej odpadł jedynie Jurka.

Wojciechowski rozpoczął barda: głąbą walkę z Denisowem przegrywając 3:5, a następnie uległ

ponownie Pietrusce 2:5 i zakończył «wój udział w turnieju mistrzowskim.

Tytuł mistrza świata we florecie wywalczył 30-letni Francuz Christian Noel. W finale Noel przegrał tylko jedną walkę z florecistą ZSRR Stankowiczem — 5:3. O tytule zdecydował pojedynek Francuza z reprezentantem gospodarzy Somodi. Węgier prowadził już dwoma trafieniami Jednak Noel zmobilizował się i wygrał zdecydowanie 2:5. Christian Noel pierwszy swój tytuł mistrzowski wywalczył w i973 r.

Oto wyniki finału: 1. Noel (Francja) — 4 zw., 2. Talvard (Francja) — 3 zw., 3. Denisov (ZSRR) — 3 zw., 4. Stankowicz (ZSRR) — 3 zw., 5. Pietruska (Francja) — 1 zw., 6. Somodi (Węgry) — 1 zw.

SKOLIMOWSKI MISTRZEM ŚWIATA W CIĘŻARACH

W Marsylii zakończyły się Mistrzostwa świata juniorów w podnoszeniu ciężarów. W ostatniej konkurencji w kategorii superciężkiej złoty medal wywalczył Polak Robert Skolimowski. Nasz atle ta miał wyraźną przewagę

nad pozostałymi uczestnikami konkursu w wadze super ciężkiej. Skolimowski wygrał w rwanie wynikiem 160 kg, a także w podrzucie rezultatem 195 kg.

1. SKOLIMOWSKI — 355 kg
2. Wltzke (NRD) — 337 kg

3. Legault (Kanada) — 310 kg

*Oto ostateczna klasyfikacja drużynowa mistrzostw świata w Marsylii:
1. Bułgaria 90 pkt.
2. ZSRR 82 pkt.
3. Polska 60 pkt.

BASZTA ZDOBYWCĄ PUCHARU

W Kołobrzegu odbył się piaty ogólnopolski wyścig kolarski o puchar komendanta miasta MO i KPT „Bałtywia”. Wyścig, cieszył się dużym zainteresowaniem. Na starcie stanęło 150 zawodników. Duży sukces odnieśli młodzi kolarze Baszty Bytów, którzy PO raz trzeci zdobyli cenne trofeum i tym samym ouchar orzechodni pozostali w Bytowie.

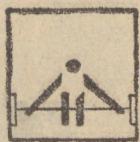
Młodziacy mieli do pokonania dystans 60 km. Zwyciężył Krzysztof Badura (Baszta) 1:52,00, drugie i trzecie miejsce w tym samym czasie co zwycięzca zajęli Grzegorek (Czarni Szczecin)

i Litarowicz (Wybrzeże Kołobrzeg).

Juniorzy i seniorzy startowali na dystansie 120 km. Wśród juniorów zwyciężył Stefan Drozd (Baszta) 3:30,00 przed swym kolegą klubowym Kozłowskim w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął Skiba (Piast Słupsk) 3:34,00.

Najlepszym wśród seniorów okazał się Bernard Kręczyński (Gryf Szczecin) 3:01,15, wyprzedzając Kunejkę (Czarni Szczecin) obaj w tym samym czasie). Drużynowo wyścig wygrali: kolarze Baszty przed Gryfem i Czarnymi Szczecin, (f-b)

Siedemdziesiąty rekord Aleksiejewa



Swój siedemdziesiąty rekord świata ustanowił mistrz olimpijski Wasilij Aleksiejew (ZSRR) na Spartakiadzie Narodów ZSRR w Wilnie. Radziecki ciężarowiec Podrzucił w wadze superciężkiej ai 245 kg. Jest to rezultat o 1,5 kg lepszy od Poun#dniięgo rekordu świata* c&le&acg« do tego »am« fo Ltlttjr*

Aleksiejew został mistrzem spartakiady w dwuboju, osiągając rezultat 402,5 kg (177,5 kg i 245 kg). Drugie miejsce wywalczył Kuzmin — 402,5 kg a trzecie Jenaldijew — również 402,5 (wiek sza własna waga ciała).

Podczas turnieju spartakiadowego ustanowiono w ZSRR 6 rekordów świata.

Polskie lekkoatletki w finale Pucharów Europy

Piękny sukces odniosły polskie lekkoatletki. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finału Pucharu Europy i w dniach 17-18 sierpnia wystąpi w Nicei w gronie najlepszych zespołów kontynentu.

W rozegranych w sobotę zawodach półfinałowych w Luedenscheid (RFN) reprezentacja Polski zajęła pierwsze miejsce — 63 pkt. wyprzedzając dzięki większej liczbie zwycięstw RFN — 63 pkt., Finlandię 48 pkt.; CSRS — 44 pkt., Włochy — 33 pkt. i Danię 21 pkt. Awans do finału wywalczyły dwa pierwsze zespoły — Polski i RFN.

Znakomita postawa polskich lekkoatletek udokumentowana została zwycięstwami w 6 konkurencjach — 100 m, 200 m, 100 m ppł, 4X400 m, oszczep i skok w dal. Bohaterką zawodów była Irena Szewińska, która wygrała 100 m — 11,23 i 200 m — 22,96 wyprzedzając w obydwu wypadkach reprezentantki RFN i Finlandii.

Nie mniej oklasków zebrała Grażyna Rabsztyń, która uzyskała najlepszy w tym roku wynik na świecie w biegu na 100 m ppł — 12,82. Zdeklasowała ona swoje przeciwniczki. Miła niespodzianka to zwycięstwo Anny Włodarczyk w skoku w dal. Osiągnęła ona 6,43 wyprzedzając po zaciętej walce reprezentantkę RFN — Striezel. Powróciła już do formy Ewa Gryziecka, pewnie wygrała konkurs rzutu oszczepem wynikiem 59,28. Szóste zwycięstwo dla naszych

barw wywalczyła sztafeta 4X400 m.

Drugie lokaty, wysoko premiowane w punktacji pucharowej wywalczyła Elżbieta Katolikowa, która po świetnym biegu przegrała tylko z zawodniczką CSRS — Crahanovą. Warto dodać, że biegaczka czechosłowacka ustanowiła rekord swego kraju rezultatem 2,00,4. Drugie miejsce zajęła także Ludwika Chęwińska oraz nasza sztafeta 4X100 m.

A oto pozostałe wyniki:
400 m. Salin (Finlandia) — 51,73, trzecia Pieczyk — 53,47; 1500 m. Weilman (RFN) — 4,09 0, czwarte Lu-dwichowska — 4,13 3 (rek. Polski); 4X100 m. RFN — 43,87 druga Polska — 43,94 sek.; skok wzwyż. Meyfart (RFN) — 166 cm, szósta Bubała — 173 cm; kula. Fibingęowa (CSRS) — 20,76 m, druga Chęwińska — 17,86 m; dysk. Vyhnałowa (CSRS) — 59,86 m, trzecia Rosani — 58,34 m.

W Budapeszcie zwyciężył ZSRR — 68 pkt, przed Rumunią — 50 pkt. Węgrami — 46

ptet. Francją — 31 pkt, AuliWię — 36 pkt i Belgią — 34 pkt. Zacięta walka o awans stoczyły zespoły Rumunia i Węgier. Lepsze okazały się Rumuński, które wywalczyły 4-punktową przewagę nad zespołem węgierskim.

W czasie zawodów padło kilka świetnych wyników. Najciekawszą konkurencją był bieg na 800 m, który wygrała Suman (Rumunia) — 2,00,1 przed Lazar (Węgry) — 2,00,5. Skok w dal wygrała Alfiejewa (ZSRR) — 4,48, a Węgierka — Brusze-nyak — jedna i faworytek kón kursu była dopiero trzecia — 6,33. W biegu na 400 m zwyciężyła Austriaczka — Kaefer — ustanawiając rezultatem 51,4 re kord swego kraju. Bieg na 100 metrów zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Belgijki — Alaerts — 4,4.

Z sofijskiego półfinału pucharu Europy w ke-biecej lekkiej atletyce awans do finału zapewnili sobie drużyny NRD (obronca tytułu), Bułgarii i W. Brytanii. Oto ostateczna klasyfikacja:

NRD — 77 pkt, Węgry — 54 pkt, W. Brytania — 53 pkt, Holandia — 32 pkt, Szwecja — 31 pkt, Jugosławia — 26 pkt. Reprezentantki NRD zaprezentowały znakomitą formę. Zwyciężyły w dwunastu spośród trzydziestu konkurencji. Stecher na 100 i 200 m uzyskała 11,13 oraz 22,6. W pchnięciu kulą Adam ustanowiła rekord NRD wynikiem 21,42. W biegu na 400 m rekord NRD ustanowiła Streidi — 50,53. Na 100 m ppł Erhardt (NRD) uzyskała czas 12,8. Tylko w rzucie dyskiem zwyciężyła reprezentantka innego kraju — Bułgarka Wergow, rezultatem 66,98.

desa (CSRS) 2:6, 6:2, 7:3, 6:2. Nowo kreowany mistrz Austrii wyeliminował w półfinale naszego reprezentanta Wojciecha Fibaka.

Verinś najlepszy

w Rajdzie Polski

Świetny kierowca włoski Maurizio Verini wspólnie z Francesco Rosattii na samochodzie marki fiat abarth 124 ralle został zwycięzcą 35. Samochodowego Między narodowego Rajdu Polski, będącego również eliminacją mistrzostw Europy, rywalizacji o Puchar Pokoju i Przyjaźni oraz mistrzostw Polski.

Drugie miejsce w rajdzie — z czasem gorszym od zwycięzcy o zaledwie ok. 1,5 minuty — wywalczyła załoga polska Andrzej Jaroszewicz — Ryszard Żyszkowski jadący również na fiat abarth.

Zwycięstwo Veriniego zapewniło mu zdobycie tytułu mistrza Europy na 1975 r.

Niespodziankę sprawili kierowcy ZSRR, którzy jadąc na samochodach marki moskwicz oraz łada zdobyli zdecydowanie pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołów narodowych, bijąc wiele reprezentacji narodowych. Na torpiast zawiedli zupełnie oolscy kierowcy, bowiem zespół polski w klasyfikacji narodowej nie został sklasyfikowany.

Sukcesy żeglarzy

w Pucharze Bałtyku

Dwa zwycięstwa zapisali na swym koncie nasi żeglarze w regatach o Puchar Bałtyku. Polacy nie odnieśli wprawdzie sukcesów w olimpijskich klasach jachtów, ale okazali się najlepszymi w konkurencji jachtów pełnomorskich, w regatach dookoła Bornholm — w klasie I IOR triumfował polski jacht „Mars” ze sternikiem Wardalińskim przed „Darem Szczecina” (sternik Byrka). W klasie III IOR zwyciężył polski jacht „Karfi” (sternik Syridy) przed „Mutafo” (NRD).

Pożegnalne wystąpienie piłkarzy za oceanem

W rewanżowym meczu piłkarskim reprezentacja Polski pokonała w Toronto Kanadę 4:1 (4:1). Bramki zdobyli — dla Polski Szarmach — 2 (w 19 i 25 min.) oraz Kwiatkowski (w 16 min.) i Deyna (41 min.); dla Kanady, Bennet w 33 min. Widzów około 15 tys.

Piłkarze Kanady wyciągnęli w rewanżowym spotkaniu z Polską wnioski z nieudzielnej lekcji. Gospodarze rozwiązali drugi mecz z Polakami o wiele lepiej taktycznie. Szczególnie silną bronią drużyny kanadyjskiej była uważana gra w obronie i agresywne krycie. Dowodem postępu w grze gospodarzy igrysk olimpijskich był chociażby fakt, że w drugiej połowie nasi zawodnicy nie zdołali — mimo wielkich chęci — zdobyć bramki.

Kierownictwo PZPN spotkało się z przedstawicielami komitetu organizacyjnego części piłkarskiej Igrzysk Olimpijskich oraz z działaczami kanadyjskiego związku piłki nożnej. Podczas spotkania o-

mówione zostały formy pobytu reprezentacji piłkarskiej Polski w Kanadzie podczas Igrzysk Olimpijskich. Uzgodniono także, że do Polski przyjedzie na staż jeden z trenerów kanadyjskich. Ponadto drużyna obrońców złotego medalu olimpijskiego — Folska jako pierwsza została zapoznana ze szczegółami finałów olimpijskiego turnieju piłkarskiego. Stwierdzono co. in., że wszystkie mecze turnieju olimpijskiego będą się odbywać na naturalnych murawach. Organizatorzy igrysk zapoznali się z wnioskami z tych medaHstów olimpijskich które wypłynęły z udziału reprezentacji Polski na poprzedniej Olimpiadzie w Monachium.

Rekordy świata młodych, ciężarowców

W Marsylii rozdzielono medale zawodnikom wagi półciężkiej na odbywających się tam mistrzostwach świata juniorów w podnoszeniu ciężarów. O najwyższe lokaty walczyło dwóch Bułgarów oraz reprezentant ZSRR, a Polak Mirosław Jazłowiecki z opolskiej Odry musiał uznać ich wyższość i zajął 4 miejsce wynikiem 302,5 kg.

Poziom tej kategorii był bardzo wysoki i dowodem są trzy rekordy świata juniorów ustanowione przez Bułgarów. Blagojew ustanowił rekordy w rwaniu — 147,5 kg oraz w dwuboju — 327,5 kg, a następnie jego rodak — Belichowski poprawił rezultat w dwuboju na

330 kg, zdobywając złoty medal. Poprzedni rekord świata juniorów w dwuboju należał do reprezentanta Polski Fryderyka Misia i wynosił 325 kg. Zawodnik ZSRR Zuzdn po zapewnieniu sobie brązowego medalu, atakował dwukrotnie, jednak bez powodzenia, w podrzucie ciężar 192,5 kg.

Bułgar Christów okazał się najlepszym zawodnikiem wagi ciężkiej. W rwaniu osiągnął on w konkursie 175 k.s a poza konkursem uzyskał rekordowy rezultat 178 kg W podrzucie Christów uniósł sztangę o wadze 230 kg i w dwuboju ustanowił rekord świata juniorów rezultatem 405 kg.

AWANS ŻUŻLOWCÓW W ŚLANY

W Słany pod Praga odbył się półfinałowy turniej drużynowych mistrzostw świata w żużlu. Do finału zakwalifikowały się reprezentacje ZSRR i Polski. 21 września w finale w Norden (RFN) uczestniczyć będą o-bok tych dwóch ekip także Szwedzi i Brytyjczycy.

Oto klasyfikacja turnieju

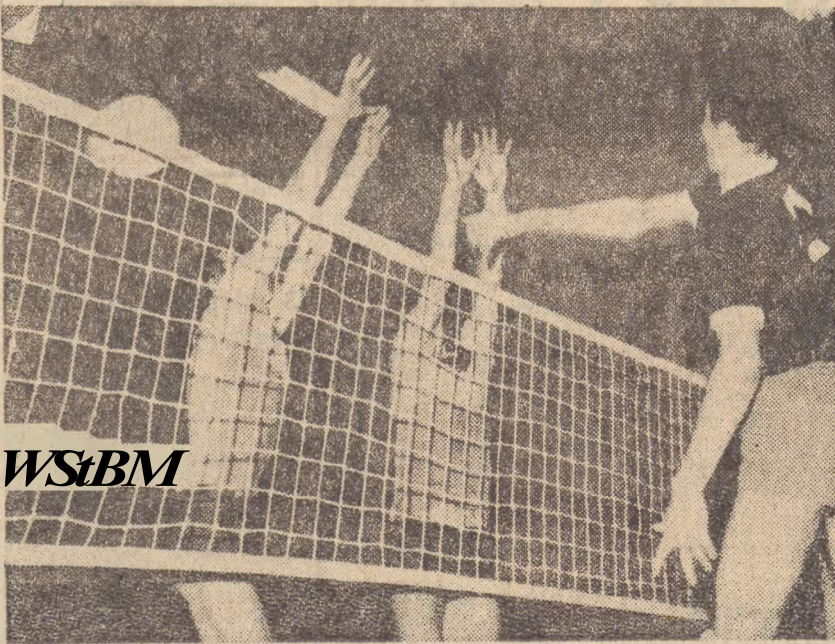
w Słany: 1) ZSRR — 32 nkf 2) Polska — 28 pkt., 3) CSRS — 26 okt., 4) RFN — 9 okt.

Najlepszy czas w szesnastu wyścigach osiągnął Polak Jerzy Rembas — 115. Zawodnik ten doznał jednak kontuzji w jednym i dalszych wyścigów.

POGROMCA W. FIBAKA MISTRZEM AUSTRII

Niespodzianką zakończył Bie finał międzynarodowych mistrzostw tenisowych Austrii, rozgrywanych na kor-

taeti w Kitzbuehel. Włoch Adriano Panatta pokonał po zaciętej walce byłego mistrza Wimbledonu Jana Ko-



WSiBM

ZWYCIĘSTWO SIATKARZY W MONTREALU

W ostatnim meczu przedolimpijskiego turnieju siatkówki mężczyzn rozgrywanego w Montrealu mistrzowie świata — Polacy pokonali USA 3:0 (15:3, 15:9, 15:8). W meczu o trzecie miejsce siatkarze CSRS wygrali z Kanadą 3:0 (15:5, 15:1, 15:11). W klasyfikacji końcowej turnieju zwyciężyła Polska, wygrywając wszystkie spotkania, przed USA, CSRS i Kanadą.

Na zdjęciu z lewej: fragment meczu Polska—CSRS. Atakuje Edward Skorek, kapitan polskiej drużyny.

Rekord świata Shawa

Dziesięć dni przed mistrzostwami świata w pływaniu w kolumbijskiej miejscowości Cali świetną formą błysnął trzykrotny rekordzista świata (400, 800 i 1500 m kraulem) Amerykanin Tim Shaw. Poprawił on jeden ze swych rekordowych rezultatów a mianowicie uzyskał w basenie Mission Viejo (Kalifornia) na 800 m czas — 8.09,60. Poprzedni rekord wynosił 8.13,68.

List ■ Neubrandenburga

ifi EUBRANDENBURG, stolica okręgu, wzbogaci się w przyszłym roku o nową atrakcję, która z pewnością zainteresuje również turystów z Polski. Będzie to „pałac ślubów” w niezmiernie oryginalnym stylu. Już oci dłuższego czasu nasi konserwatorzy zabytków restaurują były klasztor Franciszkanów, który będzie siedzibą urzędu stanu cywilnego i „patacu ślubów”. Pochodzi on z XIV wieku.

W dwupiętrowym budynku restauruje się parter i krużganki, zachowując ich oryginalny gotycki styl. Na parterze mieścić się będzie urząd stanu cywilnego z salą ślubów oraz holem — poczekalnia dla gości weselnych. No pierwszym piętrze już znajdują się biura USC, a na poddaszu — trzy salki konferencyjne. Podwórcem byłego klasztoru zdobici będzie średniowieczna studnia, pergola i gazony kwiatów.

Restauracja tego zabytku ilustruje ogólny kierunek władz w NRD, zmierzający nie tylko do odbudowy historycznych obiektów, ale również dostosowania ich do potrzeb społecznych. Dyrektor Instytutu Ochrony Zabytków NRD, proł. dr Ludwig Deiters powiedział nam:

„Od wielu lat Htm-Itlsm ochrony zabytków w naszym kraju jest utrzymani * wntualni»

rekonstrukcja historycznych budynków, by stały się one źródłem politycznego i kulturalnego rozwoju naszego społeczeństwa. Ponieważ odbudowa i rekonstrukcja takich obiektów ciągnie się czasem przez całe lata, należy dokładnie przemyśleć, jakim celem ma służyć restaurowany zabytek. Najpiękniejszy nawet zabytek historyczny nie służy społeczeństwu należycie, jeśli ludzie nie potrafią go zaadaptować do potrzeb kulturalnych mieszkańców”.

Podobnie jak w Neubrandenburgu również w powiatowym mieście Prenzlau — pierwszym, które widzi turysta z Polski po przekroczeniu północnych przejść granicznych — restauruje się obecnie „gotycki kościół Mariacki z XIII wieku. Miasto było w ostatnich dniach wojny w 1945 roku prawie całkowicie zniszczone. Również kościół ucierpiał dotkliwie. W porozumieniu z gminą wyznaniowa powstanie tu wkrótce muzeum kulturalno-historyczne. Ekspozowana tu będzie średniowieczna, północnoniemiecka sztuka kościelna i dokumenty historyczne, ilustrujące historyczny rozwój Prenzlau i rejonu Uckermark. W tym roku przystąpiono do odbudowy dachu oraz rozpoczęto restaurację wnętrza.

Restauracji i odbudowie# podlegają

też mury, wieże i bramy miejskie w Neubrandenburgu, których kompleks jest najlepiej utrzymanym zespołem zabytków średniowiecza w całej północnej części NRD. Również i tu odrestaurowane obiekty wykorzystywane są dla celów kulturalno-społecznych.

Z 32 zachowanych domków służbowych, wbudowanych w mur miejski, odbudowano dotychczas trzy. W jednym z nich znajduje się Miejski Ośrodek Informacji Turystycznej, w innym — Dom Radnego, w trzecim — siedziba oddziału Związku Literatów NRD.

Przykładem doskonałej współpracy ekip konserwatorskich z Polski i NRD jest restauracja renesansowego zamku Guestrow w sąsiednim okręgu Schwerin. Została ona zapoczątkowana w roku 1963, a w roku 1972 udośćpniono odbudowaną część publiczności. Przy renowacji mebli i dzieł sztuki piękną kartę odbudowy zapisał tu zespół konserwatorów zabytków z Krakowa.

Drodzy Czytelnicy „Głosu Pomorza”, jeśli będziecie w NRD, nie o-mieszkaicie zainteresować się zabytkami historycznymi, które restaurowali często doskonali fachowcy — r-tauratorzy obiektów historycznych i Polski.

HANS JURGEN SCHMAA



W jednej ze Średniowiecznych bram miejskich w Neubrandenburga mieści się przyjemna kawiarenka. Fot. Mariannę Stein